Nr. 250. Niedziela, 4 Listopada 1923. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178). | Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza 15000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230. | Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Dokoła „jednolitego frontu".

Lwów, 3. listopada.

(y) Artykuł, pomieszczony w „Gazecie Porannej" z 27. u. m. p. t. „Bez myśli przewodniej", wywołał w prasie trudowickiej nadspodziewanie żywe echo. Poprostu siał się dla „Diła" przełomem! Wychodząc z przesłanek w nim zawartych, uderza „Diło" w trzech tasiemcach wstępnych w dzwon trwogi, jakby tam był przynajmniej „nowy pochód na zniszczenie Rusi". Jakież to przesłanki?

Są one proste i powszechnie znane. Stwierdzając zupełny chaos w ruskich ugrupowaniach politycznych, dopatrują się one w chwili obecnej dobrej sposobności do przeszczepienia na społeczeństwo ruskie pewnych idei państwowych, które w epoce „jednolitego frontu" miały dostęp dosyć utrudniony. I to wszystko.

„Diło" jednak w tym dla każdego polityka widocznym fakcie widzi zapowiedź nowych „knowań i zamachów" ze strony polskiej. W krwawej halucynacji majaczy: „Bo przeciw nam idzie wróg jednolitym frontem, zbitą ławą, idzie uzbrojony w sztuczki i podstępy, w „ustawy" i bagnety, w środki materjalne i duchową truciznę". Słowem odbywa się jakaś olbrzymia krucjata, o której zresztą w Polsce dziwnie cicho. Zapewne na tej pozornej ciszy polega cały „podstęp".

Ale „Diło" jest chytre. Nawet popadłszy w panikę, nie zapomina o interesie. Tym interesem zaś jest „ceterum censeo": na gwałt odpowiemy reakcją. **Zrekonstruujmy ponownie jednolity front.**

Rzeczywiście jest to myśl na czasie. I nikt inny, jak właśnie trudowicy, nie ucierpiał równie skutkiem rozbicia tego frontu. Poprostu zostali zdegradowani z roli kierowniczej do biednej, bokami robiącej partji, skubanej zewsząd przez dawnych kompanjonów i topniejącej z dnia na dzień w ludziach, wpływach i środkach.

Nie dawniej, jak 1. listopada z okazji narodowej zbiórki powstał konflikt, przy którym pokazało się, że trudowicy są idealnie osamotnieni wśród morza zajadłych nieprzyjaciół. Nawet na tych, którzy odważnie twierdzą, że „my nie boimy się", jest to zbyt wiele. A więc czułe zaproszenie: „Dosyć partyjnej partyzantki! Stawajmy w jedną ławę, stwórzmy mocny jedyny narodowy front!"

Piękne hasło. Słyszy się je często wśród zwaśnionych chłopców, kiedy najdotkliwiej pobity przerywa na chwilę wrzask, aby wskazać coś trzeciego, na któregoby wspólnie napaść można. Sztuka w tem tylko, czy zaproszenie to zostanie przyjęte.

Otóż uważamy to za mało prawdopodobne. Trudowicy nie posiadają dziś żadnej legitymacji moralnej do prawienia morałów i przewodzenia innym. Skompromitowani wszechstronnie nienawidzeni są wszechstronnie. Chaos w łonie samej partji uniemożliwia im opanowanie chaosu powszechnego.

Ale — to samo wezwanie, które rzucone przez trudowików pozostanie jako „vox clamantis", rzucone z innej strony, może nie uderzyć w próżnię. Idzie o to, kto je rzuci, kiedy i w jakiej formie. Bo sama idea „neofrontu" jest dostatecznie pociągająca, aby kusić się o jej realizację. Trudność cała polega na tendencji, aby „nie łatać płaszcza staremi szmatami". Więc dzisiaj nowych ludzi, nowych sił i haseł.

Niebezpieczeństwo to, dziś bagatelizowane, jutro może samo skoczyć do oczu. A wtedy będzie trochę późno. Jeżeli dziś, natychmiast, celowa, pozytywna konstrukcja elementów państwowych nie uczyni idei „jednolitego frontu" utopią, na zawsze front ten pozostanie.

30.000 dolarów na antypolską propagandę.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Praga, 2. listopada.

d.) W tutejszych kołach politycznych wywołał fakt ukonstytuowania się rządu białoruskiego w Pradze — dużą sensację. — Na podstawie autentycznych informacji donieść może Wasz korespondent, że przebywający w Pradze w charakterze posła litewskiego **prof. Zaulis wyasygnował za pośrednictwem jednego z banków praskich 30.000 dolarów „emigrantom" białoruskim na cele propagandy antypolskiej.** Prasa czeska nie szczędzi zapewnień „przyjaźni" braciom Białorusinom, napadając przy tej — jak zwykle — **sposobności na Polskę.**

Stwierdzić należy, że odnośnie do Ukraińców, Czesi starają się do pewnego stopnia w ostatnich czasach wywiązać z przyrzeczeń, danych Polsce — i nie wspomagają ich antipolskiej działalności tak intensywnie, jak dawniej. Natomiast odnośnie do Białorusinów czeskie czynniki rządowe **stosują politykę zupełnie inną i usilnie współdziałają w ich akcji wrogiej Polsce.**

...rojekt konwencji handlowej z Polską. Wobec tego spodziewane jest w bliskim czasie rozpoczęcie odnośnych rokowań w Warszawie.

Litwini ignorują Radę Ambasadorów.

Stwarzają „fakt dokonany", powołując do życia czysto litewską Radę Portu!

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 3. listopada.

Z Kowna donoszą, że rząd litewski, chcąc uprzedzić ustalenie statutu dla portu kłajpedzkiego przez Radę Ambasadorów stwarza fakt dokonany, powołując do życia czysto litewską Radę Portu. W skład Rady tej wejść mają: przedstawiciele kłajpedzkiego dyrektorjatu, kłajpedzkiej Izby handlowej, oraz kłaj. związku kupców i przemysłowców. Na czele Rady stanąć ma delegat rządu litewskiego Stulginas.

W ten sposób Litwini **po raz drugi w stosunku do Kłajpedy zamierzają stworzyć fakt dokonany, ignorując całkowicie Radę Ambasadorów.**

Kronprinz przybył na G. Śląsk.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 3. listopada.

B. następca tronu przybył do Oelz na Górnym Śląsku.

Wrażenie expose p. Kucharskiego w Paryżu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 3 listopada.

Expose, wygłoszone w Sejmie polskim przez Min. skarbu Kucharskiego w związku z przedłożeniem preliminarza budżetowego na rok 1924 wywarło w tut. kołach finansowych bardzo dobre wrażenie.

Polsko-szwedzka konwencja handlowa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 2 listopada.

Ministerstwo spr. zagr. zost[ało] oficjalnie zawiadomione, **że rząd szwedzki przystąpił do opracowania** ...

Przerwa w naradach polsko-rosyjskich w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. listopada.

(M.) W kołach politycznych obiegają pogłoski, że narady polsko-rosyjskie zostaną w parę dni przerwane. Przerwa ma na celu umożliwienie delegatom omówienia niektórych kwestji.

(M.) Jak słychać, delegat rządu sowietów do rokowań polsko-rosyjskich p. Kopp złożył wizytę posłowi Rzeszy niemieckiej, p. Rauscherowi, z którym przez dłuższy czas konferował. Na tej konferencji towarzyszył p. Koppowi z ramienia M. S. Z. p. Biesiadecki. Drugą konferencję odbył poseł sowiecki w Warszawie p. Oboleński z przedstawicielem Estonji w Warszawie p. Leppikim. Ta ostatnia konferencja p. Oboleńskiego odbyła się w porozumieniu z p. Koppem.

Szczegóły układu estońsko-łotewskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rewel, 2 listopada.

Podpisane wczoraj przez Estonję i Łotwę przymierze obronne zawiera między innymi następujące punkty: Zobowiązanie prowadzenia polityki pokojowej, oraz pielęgnowanie wzajemnych stosunków gospodarczych, szczególnie z bałtyckimi sąsiadami, wzajemna pomoc polityczna i dyplomatyczna, wzajemna pomoc zbrojna w razie napadu. Umowa obowiązuje na przeciąg 10 lat.

Fatalne skutki zaprowadzenia guldena gdańskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk, 3 listopada.

Zaprowadzenie guldena gdańskiego wywołało bardzo ostry kryzys gospodarczy. Skutkiem ograniczenia pracy w największych przedsiębiorstwach gdańskich, **liczba bezrobotnych wzrosła do 6000.** Podniesienie taryfy w gdańskim obrocie wewnętrznym spowodowało, że kilka poważnych firm przeniosło swe oddziały do Szczecina i Hamburga.

200-krotne podwyższenie kar na paskarzy.

Najwyższa grzywna za przekroczenia administracyjne wynosi 200 miljonów marek.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. listopada.

(M.) W związku z dewaluacją nakładanie kar administracyjnych na paskarzy do miljona marek polskich przestało mieć charakter karny. Wskutek tego ostatni „Dziennik Ustaw" ogłosił na podstawie **rozporządzenia** Rady Ministrów z dnia 22. października b. r., **że kary wypływające z ustawy o zwalczaniu lichwy zostają podwyższone 200-krotnie. Tak więc odtąd za przekroczenie administracyjne najwyższa grzywna wynosić będzie 200 miljonów marek polskich.**

Nowe banknoty jednomiljonowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada.

(M.) Pisma łódzkie donoszą, że tamtejszy oddział P. K. K. P. rozpoczął płatność nowymi banknotami jednomiljonowemi.

W przededniu konferencji rzeczoznawców.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 2. listopada.

Wobec podróży Poincarego do Nevres, rząd francuski nie miał dotychczas możności udzielenia odpowiedzi na ostatni komunikat angielski, który jest obecnie przedmiotem badań rządu francuskiego.

Rząd francuski przyjął zaproszenie Anglji przyłączenia się do wspólnego wystąpienia wobec Stanów Zjednoczonych w celu skłonienia ich do wysłania swego przedstawiciela na konferencję rzeczoznawców.

Londyn, 2. listopada.

Wielką sensację wywołała wiadomość, jakoby komitet rzeczoznawców miał obradować nie tylko w Paryżu i Berlinie, ale ma też odbyć podróż okrężną po krajach europejskich, aby się poinformować o majątku niemieckim ulokowanym zagranicą. Angielscy rzeczoznawcy oceniają majątek niemiecki za granicą na 5 miljardów marek w złocie, rzeczoznawcy amerykańscy na 20 miljardów marek w złocie.

—o—

Cziczerin oskarża Japonię.

Japońskie okręty wywożą mienie rosyjskie. — Zamordowanie agitatorów komunistycznych. — Wybory do sowietu petersburskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Moskwa 2 listopada.

Cziczerin wystosował do Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych notę, zwracając uwagę wymienionych państw na działalność japońskiej floty, polegającą na tem, że japońskie okręty kilkakrotnie przybijały do brzegów rosyjskich, starając się wywozić mienie rosyjskie, znajdujące się na terytorjum oddanem w koncesję japońskim obywatelom.

W okolicy Symferopola dokonano napadu na delegatów partji komunistycznej objeżdżających kraj dla organizowania zebrań partyjnych. Zabito ogółem 4 osoby między innymi prezesa „Ispołkoma". Kilka osób raniono ciężko.

Wybory do sowietu petersburskiego zostały ukończone. Wybrano 1798 członków, w tem 85% komunistów.

Cisza przed burzą.

Przed rozbiciem koalicji rządowej. — Soc.-demokraci. — Chwilowy spokój w Saksonji. — Znaczne polepszenie się sytuacji w Zagłębiu Ruhry. — Ebert rezygnuje? — Emigracja do Holandji.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 2 listopada.

Stresemann mimo choroby, spowodowanej nadmierną pracą, konferował dziś z przedstawicielami niemieckich stronnictw koalicyjnych nad obecną krytyczną sytuacją polityczną. W kołach politycznych twierdzą, że rząd nie przyjmie postulatów stronnictw socjalistycznych. Dowództwo Reichswehry powiadomiło rząd, że nie dopuści do zniesienia stanu wyjątkowego w Niemczech. Zapowiada się rozbicie koalicji rządowej.

Soc. demokraci na posiedzeniu partyjnem, postanowili wszystkimi głosami przeciw 19, odwołać swoich ministrów z gabinetu Rzeszy.

Drezno, 2 listopada.

Natychmiast po definitywnem utworzeniu gabinetu, zażądał prezydent Fellisch telegraficznie odwołania Dra Heinzego.

Zajmowanie poszczególnych miejscowości przez Reichswehrę postępuje planowo naprzód. Prawie we wszystkich miejscowościach ludność stawia opór.

Sascy komuniści są zdecydowani prowadzić energiczną walkę z socjalistami.

Weimar, 2 listopada.

W Koburgu nad granicą turyngską odbywa się w dalszym ciągu koncentracja oddziałów prawicowych Hitlera. Powołanie do służby następuje nawet przy pomocy żandarmów bawarskich. — Wszystko wskazuje na to, że prawicowcy chcą przyśpieszyć akcję zbrojną.

Düsseldorf, 2 listopada.

Pomiędzy władzami sojuszniczemi a Kruppem został podpisany układ ostateczny w sprawie podjęcia pracy w kopalniach.

W Zagłębiu Ruhry sytuacja poprawiła się. Środki, przedsięwzięte przez władze miejskie, położyły kres grabieży po wsiach oraz na terenie kopalń. Na zebraniu robotników metalowych wyrażono zadowolenie z osiągniętych zmian warunków pracy.

Berlin, 2 listopada.

Do Berlina przybył Hugo Stinnes, który ukończył rokowania z rządem francuskim. Stara się on uzyskać zapewnienie ułatwień podatkowych ze strony rządu Rzeszy, aby móc wypełnić świadczenia, żądane przez Francję.

Skutkiem obecnej sytuacji w Niemczech Ebert zrzeknie się prawdopodobnie urzędu prezydenta i wyjedzie do Szwajcarji.

Emigracja niemiecka przybiera tak poważne rozmiary, że państwa sąsiadujące z Rzeszą, a głównie Holandja czynią przygotowania do ograniczenia tej emigracji. Kupcy niemieccy z Hamburga i Frankfurtu przenieśli się dosłownie do Amsterdamu, wobec czego banki niemieckie zaczęły zakładać tam swe filje. Wszystkie hotele holenderskie przepełnione są niemieckimi emigrantami.

Dookoła problemu Indji angiel.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Konferencja premierów imperjum brytyjskiego ogłosiła dziś drukiem tekst szesnastu przemówień, jakie w ciągu trzech ubiegłych dni wygłoszono w sprawie Indji. Część debaty na ten temat otworzył lord Peel, sekretarz stanu Indji, który wyraził konieczność znalezienia rozwiązania problemu indyjskiego.

Opłaty konsumcyjne dla „czarnogiełdziarzy".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada.

(M.) Na oryginalny sposób zwiększenia dochodów wpadł właściciel cukierni w ogrodzie Saskim, w którym gromadzą się tzw. „czarnogiełdziarze". Oto wprowadził on system pobierania opłaty za wejście. Goście przy wejściu uiszczają opłatę 50 tys. marek tytułem należności za minimum konsumcji.

U nas opłaty podobne wprowadzono już dawno w znanej norze czarnogiełdziarskiej w „Renaissance" (Przyp. Red.).

—o—

Kronika telegraficzna.

— W komisji komunikacyjnej Sejmu Min. Nossowicz wycofał projekt umowy kolejowej z Czechosłowacją jako niekorzystny dla Polski.

— Śledztwo w sprawie morderstwa dokonanego w Karelji na członkach komisji dei m. t. zostało rozpoczęte.

— Wielka Rada serbskiego kościoła ortodoks. postanowiła przyjąć projekt reformy kalendarza oraz projekt ponownego zawierania związków małżeńskich przez księży ortodoksyjnych.

— 180 żydów, wydalonych z Bawarji na skutek rozporządzenia komisarza Kahra, przybyło do Genui, z zamiarem udania się do Anglji lub Ameryki.

— W Rzymie zamknięto V-ty międzynarodowy kongres komunikacji napowietrznej.

— Dowódzca ruchu wojskowego w Grecji gen. Metaxas umknął do Włoch na pokładzie statku norweskiego.

— Do Londynu przybył wczoraj król szwedzki.

— Wczoraj odjechał do Japonji z Marsylji okręt z komorą ratunkową, wiozący ruchomy szpital na 500 łóżek, oraz wszelkiego rodzaju opatrunki lekarskie i narzędzia pochodzące ze składek.

— Konsorcjum amerykańskie otrzymało na 24 lat koncesję na wydobywanie złota około rzek Karga i Serenga w dorzeczu Amuru.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

MAURICE LEBLANC. 111)

DEMON I KOBIETA.

Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.

(Ciąg dalszy).

Czas jakiś wytańcowywał tak bez pamięci — poczem, ustając nagle, zatrzymał się przed Worskim, mówiąc już tonem poważnym:

— Dość tego. Mówmy serjo. Mam złożyć w twe ręce depozyt: Kamień-Cud. Spełniam więc misję moją. Teraz, gdym ci się wylegitymował, powiedz, czyś gotów przyjąć z rąk moich ładunek?

Trzej towarzysze kompletnie byli zdekoncentrowani. Worski, nie mogąc zrozumieć, kim był właściwie ten starzec niesamowity, nie wiedział sam, co począć.

— Et, dajno mi ty spokój i nie zakręcaj gitary. Czego ty właściwie chcesz odemnie?

— Jakto, czego ja chcę? Ależ dopiero co powiedziałem: chcę oddać ci skarb — Cudowny Kamień.

— A to jakiem prawem?

Stary Druid pokręcił głową.

— Aha, już wiem! Nie tak się to odbywa, jakeś ty wyobrażał sobie. Zrozumiał wszystko.

się tu uszczęśliwiony i dumny bez granic z dokonanego dzieła. Bo też to nie bagatela: liwerunek dla trzydziestu trumien — cztery kobiety zawisłe na pałach — krwawa topiel... tyś cały w krwi skąpany, pełne kieszenie masz zbrodni spełnionych... Wszystko na grandę!... Więc spodziewałeś się u nas imponującego przyjęcia, oficjalnych uroczystości, chórów antycznych, hymnów i peanów, popisów Bardów i Eubagów — — a ofiar ludzkich — całego, słowem, kramu i bagażu gallijskiego — i ostentacji — i demonstracji — i deklamacji — i licho wie, jakich jeszcze owacji. A tu tymczasem — zamiast tej całej parady — stary Druid, nędzarak w łatanej sukni, chramiący prozaicznie na kąpie kamieni, oddaje ci towar ot tak, poprostu i bez ceremonii. Coza degrengolada z piedestału na łeb! Ha — cóż chcesz, Mości Worski, podług sławy grobla. Stary Druid nie kąpie się w Paktolu — ja i tak z własnej kieszeni zabezpieczyłem ci — prócz rachunku za czyszczenie kilku białych sukien — trzynaście franków, czterdzieści centimów za ognie sztuczne i cały ten fajerwerk nocny.

Worski się zachnął, oburzony.

— Co ty mówisz! Jakto, toś ty?

— A pewno, że ja! Cóżeś ty myślał, że kto?... Święty z nieba? Toś ty naprawdę uwierzył w interwencję nadziemską — myślałeś, że bogi łaskawe zesłały ci wczoraj wieczór Archanioła w białej szacie, który cię wodził po wyspie i doprowadził do stóp spróchniałego dębu? Nie, to już — prawdziwie — za wiele pretensji!

Worski zacisnął pięście. Więc człowiekiem w bieli, za którym błądził wczoraj dookoła wyspy, byłby nie kto inny, tylko ten stary blagier?

— At — warknął, patrząc spode łba — nie lubię takich żartów.

— Nie lubisz takich żartów! No, proszę! — zawołał starzec. — Dobryś ty sobie, kochanku. A któż mnie to wczoraj osaczył, jak dzikiego zwierza i pędzał przed sobą, że tchu nie mogłem dołapać? Kto mi wpakował dwie kule w suknię nr. 1? To mi gość miły, co w polowanie na Druidów się zabawia.

— Dość tego! — przerwał Worski doprowadzony do ostateczności. — Dość. Pytam poraz ostatni — czego ty chcesz odemnie?

— Ależ tłumaczę ci ciągle, aż mi w gardle zaschło od gadania. Mam oddać ci w ręce Kamień Cudowny.

— Kto ci dał to zlecenie?

— Czy ja wiem? Żyłem poprostu od niepamiętnych czasów z tą świadomością, że zjawi się dnia pewnego w Sarek niejaki Worski, książę germański, który, wyprawiwszy na tamten świat ofiar trzydzieści, przyjdzie, byna oddał mi tę własność skarb podziemi Sareckich. Z śmiercią trzydziestej jego ofiary miałem dać mu znak, również od wieków zapowiedziany. Że zaś sługą jestem tajemnych mocy i ich rozkazów ślepym wykonawcą, przygotowałem wczas wszystko do tej fety: kupiłem w Brest dwa ognie bengalskie po 3 fr. 75 cent. sztuka, a nadto kilka petard, jak się patrzy — i o godzinie oznaczonej usadowiłem się z stoczkiem w ręku w mojem obserwatorjum. Byłem w pogotowiu. Więc kiedyś zaryczał z twego posterunku na drzewie: „Weronika umarła — Weronika nie żyje!" — poznałem, że chwila nadeszła, zapaliłem moje bengale i wywołałem petardami wybuch, a łomot w głębi ziemi. Oto i wszystko. Teraz już wiesz.

(C. d. n.)

Z Komisji senackich.

Deficyt kolejowy spadnie do minimum. — Uprawnienia wykonawczych władz skarbowych. — Przyjęcie ustaw. — Echo rewizji u sen. Hassbacha.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 2. listopada.

Komisja skarbowo-budżetowa przeprowadziła dyskusję szczegółową w sprawie deficytu kolejowego w III. kwartale. Z wyjaśnień dyrektora departamentu Starzewskiego wynika, że deficyt kolejowy, który po dzień 1. października b. r. osiągnął 1.933 miljardy 285 miljonów, został spowodowany przeważnie spadkiem waluty. Co do sumy deficytu 4.000 miljardów, to, jak wyjaśnił przedstawiciel Ministerstwa, suma ta, jakkolwiek w rzeczywistości wydatkowana, została w znacznej części zużyta na wydatki inwestycyjne. Bieżący rok rachunkowy zamknie się prawdopodobnie bez deficytu, a w najgorszym wypadku z deficytem doprowadzonym do minimum. Następnie rozpatrywała Komisja projekt ustawy o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych, i przyjęła projekt ze zmianą art. 4., dotyczącego szczegółowych uprawnień organów skarbowych w zakresie podatków spożywczych i monopolów państwowych, mianowicie postanowiła skreślić ustęp dozwalający organom powyższym przeprowadzania rewizji osobistej.

Komisja prawnicza przyjęła bez zmian projekty ustaw: w przedmiocie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych i t. p. na obszarze województw wschodnich; w przedmiocie wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad Ziemi Wileńskiej, oraz województw wschodnich; w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców na Województwo śląskie.

Na wspólnem posiedzeniu połączonych komisji regulaminowej i prawniczej przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem sen. Szczeponika i tow. w sprawie naruszenia nietykalności poselskiej przy rewizji domowej, przeprowadzonej w mieszkaniu sen. Hassbacha. Większość przyjęła wniosek sen. Bielawskiego (Z. L. N.), aby uznać zarządzenia wydane przez Ministra sprawiedliwości za wyczerpujące kwestję wniosku. Mniejszość Komisji zapowiedziała votum separatum.

Listy wyborcze w Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 2 listopada.

Do wyborów na Sejm gdański wniesione zostały następujące listy wyborcze: 1. Zjedn. frakcja socjalistów, 2. Niem. partja ludowa 3. Wolny związek urzędników pryw. i robotników, 4. Centrum niemieckie, 5 Związek rybaków i drobnych rzemieślników, 6. Niem. partja gospod. postępowa, 7. Komuniści, 8 Niem. stronnictwo soc. 9. Niem.-gdańska partja ludowa dla strzeżenia niemieckich obyczajów, 10 Niem.-gdańska partja ludowa, 11. Polacy, 12. Stronnictwa nar.-chrześć., 13. Partja gospodarcza.

Sukcesy i niepowodzenia separatystów.

Nieprzyjazne stanowisko żandarmerji belgijskiej. — Przygotowania do ofenzywy. — Głosy prasy angielskiej i francuskiej.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Akwizgran, 2 listopada.

Separatyści zajęli ponownie miasto. Wskutek interwencji żandarmerji belgijskiej tego samego dnia jeszcze opuścili je. Budynki rządowe zajęła policja niemiecka.

Rozkaz usunięcia separatystów z Angsburga został wydany przez władze belgijskie.

We francuskiej strefie okupowanej panuje spokój. Ruch separatystyczny zdaje się rozszerzać na Hesję nadreńską.

Separatyści przygotowują się do nowej większej ofenzywy. Przywódca ich Matthes zamierza wypędzić urzędników niemieckich z miast nadreńskich i objąć całkowitą egzekutywę.

Londyn, 2. listopada

Dzienniki angielskie zaznaczają w tonie dość ostrym, że Anglia niema zamiaru uznać republiki nadreńskiej, ponieważ fakt ten byłby pogwałceniem traktatu wersalskiego.

Paryż, 2. listopada.

„Petit Parisien" podnosi, że ruch autonomistów jest akcją spontaniczną, w której ani Francja, ani Belgia nie biorą żadnego udziału. Nie jest rzeczą Francji i Belgii akcję tę zwalczać, gdyż równałoby się to mieszaniu się do spraw wewnętrznych Niemiec. Ponadto separatyści wyrazili gotowość przyjęcia na siebie zobowiązań odszkodowawczych i bynajmniej nie domagali się zaniechania okupacji tego terytorjum przez sojuszników.

*

Żydzi zbojkotują bawarskie uzdrowiska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 listopada.

(M.) Wskutek wysiedlenia żydów z Bawarji tutejszy żydowski „Nasz Przegląd" projektuje bojkot bawarskich „Kurortów" jak Kissingen, Reichenhall itd., a także bawarskich fabrykatów norymberskich.

Niesłychane oszustwo dolarowe w Drohobyczu.

Eleganccy oszuści rozsprzedali 12 tysięcy dolarów po 6 miljonów za sztukę.

Drohobycz, 2. listopada.

(jp.) Niesłychanego oszustwa dopuścili się 24. października oszuści, przybyli do Drohobycza eleganckim autem ze Lwowa, prowadząc w kawiarni Szolca **fikcyjne transakcje dolarowe po 6 miljonów za sztukę.** Przytem oszuści rozpuścili po mieście fałszywe wieści o **niebywałym krachu marki polskiej w Zurychu**, wskutek której dolar w najbliższych godzinach dojdzie do 10 miljonów marek.

Wskutek tych wieści powstała w mieście **ogromna panika**, kupcy pozamykali sklepy, by nie sprzedawać towarów, a waluciarze poczęli w pośpiechu nabywać od przybyłych dolary po kursie 6 miljonów marek.

Zanim policja stwierdziła za pomocą telefonicznego porozumienia ze Lwowem, że jest to oszukańczy kawał, ptaszki ulotniły się sprzedawszy **1.200 dolarów.**

Policja wykryła jednak ich ślad. Pięciu już aresztowano, a mianowicie dra **Goldbergera** ze Lwowa, **Bena Weingartena, Samuela Liebermanna, Eliasza Westlera i Dawida Grübera.** Dalsze aresztowania w toku.

Sprawa szkolnictwa polskiego na Bukowinie.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Czerniowce, 26. października.

(ms) Nauczycielstwo i dziatwa szkolna stoją niespodziewanie przed faktem dokonanym zwinięcia szkół polskich, który boleśnie dotknąć musi ludność polską na Bukowinie. Przed laty zreorganizowano szkolnictwo ludowe w tym kraju i nastąpił podział szkół na oddziały narodowe. Uzyskał zatem i nasz żywioł szkoły z językiem wykładowym polskim zarówno w Czerniowcach, jak i wszędzie na prowincji, gdzie istniały ustawowe warunki. Szkoły nasze pięknie się rozwijały, wzorowo prowadzone przez dzielne siły nauczycielskie i stan ten dla nas pomyślny trwał lat kilkanaście.

Jak grom z jasnego nieba spadła hiobowa wieść o zarządzeniach władzy szkolnej, krzywdzących nas w wysokim stopniu. Dziatwę naszą przydzielono w Czerniowcach i wielu miejscowościach do szkół rumuńskich, a nawet ruskich i żydowskich, przez co grozi jej wynarodowienie. Z powodu takiego stanowiska rządu wobec szkół polskich, a w szczególności wobec gnębienia naszego życia kulturalnego i ujawnionej, a częściowo już zrealizowanej tendencji rządu opartego na programie szowinizmu — tendencji negowania żywiołowi polskiemu na polu kulturalnem spraw zagwarantowanych konstytucją państwa i traktatem wersalskim, wyraziło Prezydium Rady Narodowej w Rumunji przekonanie, że musi stanowisko swe do rządu poddać rewizji i że taktyka polskiej reprezentacji politycznej musi iść po innej linji, niż dotychczas.

Celem zajęcia stanowiska w sprawie szkolnictwa polskiego, którego smutny stan dzisiejszy, spowodowany najnowszemi zarządzeniami naszej władzy szkolnej, wymaga w interesie dziatwy naszej rychłego zaradzenia odbędzie się w najbliższych dniach ogólny **wiec polski**, na którym lud nasz niezadowolony i rozgoryczony jak najdobitniej zaprotestuje przeciw bezprawnym zarządzeniom i zamierzeniom rządu.

Zapisujcie się do Kół Przyjaciół harcerstwa!

Lwów, 3. listopada.

W młodzieży zdrowej fizycznie i duchowo, hartownej w cnoty przodków i Ojczyzny miłość, spoczywa przyszłość narodu i Rzeczypospolitej siła.

Uodpornić młodzież polską na złe, stężyć jej wolę na codzienny, uczciwy czyn, wymodelować jej charakter według wzorów wielkich w narodzie ludzi, wlać w jej dusze chrześcijańską miłość bliźniego i niezmierną moc ukochania ojczystej, piastowej ziemi — [illegible] **idea harcerska.** Przeszczepiona z obcego gruntu do dusz polskich dzieci, ale dostrojona do swoistych potrzeb narodu, wydała już ona plon obfity. Któż był najlepszym uczestnikiem w walce o polskość Lwowa i kresów, kto był lepszym żołnierzykiem, wytrwalszym na bojowy trud — jak nie harcerz polski. Kto miłość Boga i Ojczyzny dźwiga w piersi ponad szarzyznę życia, jeśli nie młodzieniec i dziewczyna polska, ustrojeni w znak harcerskiego krzyża?

Ale **idea do życia potrzebuje materjalnych zasobów.** Świetlice harcerskie potrzebują urządzeń, harcerz musi dostać do ręki uczciwe pisemko harcerskie i pożyteczną książkę, skromny mundurek harcerski potrzebuje odświeżenia. Młodzież zaś, garnąca się w szeregi harcerskie za ubogą, aby sprostać mogła wszystkim potrzebom skautowej drużyny, a ten brak środków materjalnych grozi zastojem w rozwoju tak pięknie poczętej pracy harcerskiej.

Czyż ją da upaść społeczeństwo, świadome wartości zdrowej młodzieży? Czy da skarleć idei, która tworzyć ma olbrzymy?

Zarząd Oddziału Z. H. P. we Lwowie, jako naczelna władza harcerska we Wschodniej Małopolsce, gdzie bardziej niż gdzie indziej, napięcie uczuć patrjotycznych jest potrzebne, w zrozumieniu tej wielkiej prawdy, że **w młodzieży tkwi zadatek rzeczywistej odbudowy wskrzeszonej Ojczyzny**, zwraca się do najszerszych warstw polskiego społeczeństwa i woła o pomoc dla naszych drużyn harcerskich.

Zapisujcie się do Kół Przyjaciół Harcerstwa! Twórzcie je przy każdej drużynie i w stolicach wojewódzkich, w każdem mieście i miasteczku! Rzućcie ofiarnie grosz na cele harcerstwa polskiego, a grosz ten z pewnością nie pójdzie na marne! Podpisujcie deklaracje, nie szczędząc hojnych wkładek miesięcznych na jeden z najpiękniejszych celów! Odbudowujcie Ojczyznę przez pomoc dla Orląt-harcerzy!

We Lwowie powstaje przy Zarządzie Oddziału Koło Przyjaciół harcerstwa, obejmujące całość pracy na terenie Wschodniej Małopolski. Tam też patrjotyczni mieszkańcy Lwowa, a także i poza Lwowem przebywający, powinni zgłosić swoje przystąpienie i podpisać deklaracje.

CZUWAJ!

ZARZĄD ODDZIAŁU LWOW. Z. H. P.:

Sekretarz: **St. Morawiecki.** Przewodniczący: **Dr. W. Hamerski** Prezes Prokurat. Gen.

W sprawie stałych zniżek w Teatrach miejskich dla sfer pracujących.

Lwów, 2. listopada.

Bloki abonamentowe do wszystkich teatrów na wszystkie przedstawienia, ułożone w ten sposób, że abonent płaci pełną cenę za dwa przedstawienia, a cztery przedstawienia ma zupełnie bezpłatnie, sprzedaje administracja (Teatr Wielki I. piętro) od soboty 3. bm. między 10 a 12 w południe. Prawo do nabycia bloczków abonamentowych mają urzędnicy wszystkich kategorji, nauczycielstwo, wojskowość, sfery robotnicze i młodzież akademicka. Do nabycia bloczku abonamentowego potrzebna jest karta identyczności.

Pomimo, iż ceny artykułów poszły ogromnie w górę i mimo, iż teatr jest istotnie najtańszym artykułem codziennego użytku, gdyż za cenę dwóch biletów tramwajowych siedzi się dziś na fotelach w teatrze, za 35 jaj w pierwszym rzędzie na operze, za 25 jaj w pierwszym rzędzie na dramacie bez żadnych zniżek. Dyrekcja mimo to spieszy z pomocą szerokim warstwom ludności i daje olbrzymie ulgi we wspomnianych bloczkach abonamentowych. Pożądanem-by było w dobrze zrozumianym interesie abonenta, by bloczki zostały wykupione już w sobotę, by tylko nie stracić ani jednego przedstawienia.

Z OPERY.

(Występ Liliany Zamorskiej w „Tosce".)

Lwów, 3. listopada.

Często grywana na lwowskiej scenie „Toska" Puccini'ego pojawiła się we środę 31. października w nieco odmiennej obsadzie ról i wywołała — dzięki doskonałym współudziałom p. Liliany Zamorskiej, oraz pp. Franciszka Bedlewicza i Adama Okońskiego — szereg wrażeń bardzo dodatnich. Zadowolenia publiczności, opartego przeważnie na udatnych kreacjach Toski, Cavaradossi'ego i Scarpji, nie można jednak porównać z wonnym kwiatem bez kolców: słuchaczom zamąciły harmonję panującą między solistami kakofoniczne w drugiej odsłonie śpiewy za sceną, a rażąca w pierwszym akcie opieszałość na punkcie kostiumów i charakteryzacji reprezentantów kleru podczas nabożeństwa w świątyni odebrała niezawodnie widzom resztę iluzji.

Zaznaczywszy te typowo prowincjonalne braki mogę teraz — po odciążeniu sumienia sprawozdawczego — zapełnić ciąg dalszy recenzji słowami rzetelnego uznania zaadresowanemi do wybornej przeważnie przedstawicielki Toski, do znakomitego chwilami Cavaradossi'ego i do porywającego swym kunsztem aktorskim Scarpji.

Kreacja p. Zamorskiej (Toska) wokalnie mimo mało wydatnego „medium" głosu, nienaganna, pod względem pięknie frazowanej kantyleny subtelnie opracowana, a wyzyskująca zarówno w śpiewie, jak w grze scenicznej umiejętnie potężne w tej partji efekty dramatyczne, zasłużyła istotnie na szczere uznanie. Powodzenie tej Toski wzrastało stopniowo: mniejsze podczas sceny ze Scarpią w pierwszym akcie dobiegło już — z chwilą wykonania arji w II. odsłonie — do poziomu artystycznego i znalazło swój moment kulminacyjny w duecie ostatniego aktu z Cavaradossim: piękne i pełne szlachetnego brzmienia wysokie tony dominowały tu dzielnie nad zespołem orkiestralnym i zajaśniały w blasku zachwycającym słuchaczów. Całość wykonania tej partji wykazała sporo przejęcia się artystki i temperamentu scenicznego i wywołała dużo serdecznych oklasków.

Partner Toski, doskonale tym razem usposobiony głosowo p. Fr. Bedlewicz (Cavaradossi) spisał się również dzielnie: umiejętnie prowadzona i przyozdobiona jednem brzmieniem wysokich tonów kantylena artysty znalazła w tej partji, a zwłaszcza w ostatniej arji Cavaradossi'ego, szerokie pole do brawurowego dla tenora popisu.

Świetna, jak zwykle, gra sceniczna p. Adama Okońskiego i jej z psychologiczną prawdą opracowane w kreacji Scarpji szczegóły — szereg momentów interesujących — a niemniej zasługi wokalne tego artysty podczas finału pierwszego aktu, nie minęły bez głębszego na audytorjum wrażenia.

Szkoda tylko, że udział naszej kapryśnej publiczności pozostawiał wiele, bardzo wiele do życzenia.

Fr. Neuhauser.

Strajk generalny został proklamowany na 5 b. m.

Ogłoszenie sądów doraźnych w Krakowie. — Agitacja za strajkiem kolejowym w Oświęcimiu. — Strajk pocztowy na Górnym Śląsku. — Ograniczenie pracy na stoczni gdańskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. listopada.

(M.) **Uchwała Centralnego Komitetu Wykon. P. P. S.** powzięta na **posiedzeniu w dniu dzisiejszym proklamowany** został na poniedziałek **dnia 5. b. m. strajk generalny w całem państwie, jako protest przeciw sądom doraźnym na kolejarzy. Strajk trwać ma aż do odwołania przez C. K. W.**

Warszawa, 3. listopada.

Strajk kolejowy w całem państwie słabnie na sile. W dyrekcji krakowskiej, która była dotychczas głównem ogniskiem strajku tendencja idzie ku polepszeniu, mianowicie kursuje obecnie 60 proc. pociągów pospiesznych, 50 proc. osobowych i 12 proc. towarowych. Strajk trwa jeszcze głównie w Oświęcimiu, gdzie wskutek propagandy przybyłych z Krakowa agitatorów strajkuje 75 proc. personalu.

W okręgu wileńskim nikt nie strajkuje.

Lwów, 3. listopada.

(m) **Sytuacja strajkowa znowu sie pogorszyła.** Wczoraj — jak już donieśliśmy pokrótce — o godzinie 9 rano rozpoczęły **główne warsztaty lwowskie strajk.** W warsztacie pomocniczym pracują tylko robotnicy zmilitaryzowani. Z maszynistów strajkują niepowołani do wojska maszyniści we Lwowie, Przemyślu i Samborze. **Ruch kolejowy osobowy nie uległ żadnym zmianom w stosunku do dni poprzednich.** Dyrekcja lwowska czyni wszelkie starania, aby drobniejsze przesyłki aprowizacyjne dostały się jak najspieszniej do rąk odbiorców i używa w tym celu nawet pociągów służbowych.

Wczoraj po południu odbyło się we Lwowie przy ul. Gródeckiej l. 131 pod gołem niebem **dość liczne 2 godziny trwające zgromadzenia kolejarzy, przeważnie warsztatowców i konduktorów celem naradzenia się nad sytuacją strajkową.** Na zebraniu przemawiał poseł Hausner. **Żadnych rezolucji nie powzięto.** Obrady odroczono na dziś godzina 11 przed południem.

*

Żydowski związek zawodowy, grupujący się około „Bundu" najprawdopodobniej także zgłosi swój akces do **proklamowanego przez „C. K. W. Polskiej Partji socjalistycznej"** strajku generalnego.

Tak samo z kół „Ukraińskiej Socjalnej Demokratycznej partji" zapewniają, że z swojej strony przyłączy się U. S. D. do strajku generalnego.

W dniu dzisiejszym odbywają się narady powyższych partji robotniczych w sprawie ew. przyłączenia się do strajku generalnego.

Kraków, 3. listopada.

Wczoraj wieczorem rozplakatowano na ulicach miasta obwieszczenie gen. Czikiela wprowadzające sądy doraźne za dezercję, podżeganie do dezercji, przeciwdziałanie obowiązkom **subordynacji wojskowej,** oraz za **zbrodnie uszkodzenia środków komunikacji.**

Równocześnie rozplakatowano rozporządzenie wzywające etatowych pracowników kolejowych, szeregowych rezerwy roczników 1883 — 1901 do zgłaszania się do służby wojskowej.

Sambor, 3. listopada.

Sytuacja strajkowa pogorszyła się o tyle, że do strajku przystąpili tutejsi warsztatowcy. Natomiast pracują palacze i czyściciele parowozów. Dziś ma zapaść uchwała warsztatowców, czy kontynuować dalej strajk, czy nie. Maszyniści strajkujący mieli otrzymać znaczniejszy fundusz strajkowy.

Katowice, 3. listopada.

W sytuacji strajkowej na pocztach górnośląskich nastąpiła zmiana na lepsze. Jedynie na G. Śląsku, a głównie w Katowicach i **Królewskiej Hucie** strajk trwa.

W Warszawie mimo zapowiadanego na dziś strajku pocztowców trwa praca normalna.

Gdańsk, 3. listopada.

Dyrekcja stoczni gdańskiej ogłosiła dziś odezwę oświadczającą, że z powodu wewnętrznych trudności technicznych, nastąpi na stoczni znaczne ograniczenie pracy. Od trzech tygodni trwa na stoczni gdańskiej strajk formerów. W sobotę, 3. b. m. wszystkie warsztaty stoczni będą zamknięte.

Wydawanie świadectw przemysłowych na r. 1924.

Lwów, 2. listopada.

Na zasadzie art. 1, 7a, 23—25 i 27—29 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z 14. maja 1923 (Dz. U. Rz. P. Nr. 58. poz. 412) Izba Skarbowa wzywa a) właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, b) właścicieli przedsiębiorstw na zysk obliczonych a wykonywanych bez utrzymywania odzielnego zakładu wykonywujących zajęcia przemysłowe (zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze, dorożkarstwo i furmaństwo) w okręgu Izby skarbowej do wykupienia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na każdy oddzielny skład (pomieszczenie składowe) na rok 1924.

Świadectwa te i karty wydawać będą poczynając od dnia 1. listopada 1923. Kasy skarbowe w siedzibie Inspektoratu skarbowego codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt na podstawie należycie wypełnionych deklaracji. Blankiety deklaracji otrzymać można bezpłatnie we właściwym Inspektoracie skarbowym (Kasie skarbowej). W razie wątpliwości wszelkich wskazówek i wyjaśnień co do kategorji świadectwa przemysłowego, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa udzielą miejscowe Inspektoraty skarbowe.

Świadectwa przemysłowe wykupić należy najpóźniej do dnia 31. grudnia r. b.

Podatnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za wykupienie właściwego świadectwa przemysłowego zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Celem uniknięcia natłoku w Kasach skarbowych Izba skarbowa wzywa zainteresowanych do bezzwłocznego wykupywania świadectw przemysłowych, a **nieodkładania** wykupna na dnie **ostatnie,** gdyż przedłużenie powyższego terminu w żadnym razie nie nastąpi.

Winni prowadzenia przedsiębiorstw po dniu 31. grudnia r. b. **a)** bez świadectw przemysłowych **lub** b) na **podstawie nieodpowiednich** świadectw przemysłowych **ulegną** w myśl art. 98. ustawy **karze pieniężnej** w pierwszym wypadku **od** 3) od trzykrotnej do **dwudziestokrotnej** wysokości sumy **nieopłaconego** podatku.

Bliższe szczegóły podane **będą** w publicznych obwieszczeniach.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Podwyżki opłat. — Dyskusja aprowizacyjna. — Opłaty za psy na r. 1924.

Lwów, 2. listopada.

(p.) Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, **które** odbyło się wyjątkowo we środę **ze względu na to, że** we czwartek **wypadało święto, załatwiono następujące sprawy: Podwyższono podatek miejski od ładunków kolejowych,** dla posyłek pośpiesznych na 20.000 od **100 kg.,** zwyczajnych 8.000 mp., od przywożonych do Lwowa koni 50.000 mp. od sztuki. 2) **myto drogowe i rogatkowe** oznaczono, jak następuje: od każdej sztuki bydła luzem idącego 1.000—5.000 mp., od każdej sztuki bydła pociągowego od 10.000 do 20.000 mp. zależnie od rodzaju zaprzęgu.

Referowana przez r. **Felsztyna** sprawa zamknięcia rachunkowego M. Zakładu aprowizacyjnego wywołała dłuższą dyskusję, w której domagano się **rozszerzenia działalności tego Zakładu tak, aby mógł on stać się regulatorem cen w mieście.** W dyskusji zabierali głos: ks. dr. **Szydelski,** sen. **Thullie, r. Chrystowski, Tomaszek, Sudhof** i i.

Dyr. **Słobiecki** wyjaśnił, ż Zakład obraca zbyt małym kapitałem, by mógł należycie konkurować w sprawie cen, w każdym jednak razie sklepy miejskie sprzedają towar taniej niż inne sklepy.

W rezultacie zamknięcie rachunkowe przyjęto do wiadomości, a kierownikowi Zakładu r. dr. Słobieckiemu wyrażono uznanie i podziękowanie.

Uchwalono również rezolucję, wzywającą prezydium do **energicznego wystąpienia u Rządu z żądaniem wydatnej pomocy kredytowej i uruchomienia dla Lwowa stojących do dyspozycji Rządu zapasów zboża.** Wezwano również posłów m. Lwowa do poparcia tych postulatów.

Zgodnie z referatem r. **Ohly'ego** podwyższono opłaty od psów na r. 1924 od pierwszego psa 100.000 mp., od drugiego w tem samem gospodarstwie 200.000, od każdego dalszego 100.000 mp. więcej, od samicy zaś 300.000, 400.000 itd.

W końcu w myśl referatu r. **Pierożyńskiego** przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe taniego **opału** i wyrażono r. Pawłowskiemu **podziękowanie.** Na tem zamknięto **obrady.**

Kronika.

Sobota 3. listopada: Rz. kat. Huberta. Gr. kat.: Alarjona. Słow.: Chwalisława.

Niedziela 4. listopada: Rz. kat. 24 po Z. Św. Gr. kat.: 25 po Szesz. Św. D. Słow.: Mściwoja.

Minister spraw zagr. Dmowski wyjechał na dwa dni do Poznania.

Choroba Marszałka Sejmu. Z Warszawy telegrafują: Marszałek Sejmu Rzpltej Kataj zachorował na grypę i zgodnie z opinją dr. Zielińskiego będzie musiał przez kilka dni pozostać w łóżku.

Mianowania. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonych słuchaczów praw Alfreda Michalcka i dr. Mikołaja B.syka. tudzież kandydata adwokackiego Grzegorza Łuczakowskiego udziału członków N. R. H. oraz przedstawicieli Zarządów Oddziałów.

Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej. Dnia 3. i 4. listopada odbędzie się w Warszawie XVI Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej. Na Zjeździe omawiane będą prócz całego szeregu spraw bieżących m. i. sprawy Zlotu narodowego 1924 r., Zlotu międzynarodowego 1924 r. oraz Starszego Harcerstwa. Sprawy będące na porządku dziennym są wielkiej wagi i wymagają możliwie jak najliczniejszego udziału członków N. R. H. oraz przedstawicieli Zarządów Oddziałów.

Polski Związek Muzyków Pedagogów uchwalił podnieść czesne o 200% od cen z 1 października, a po 15-ym doliczyć dodatek wyrównawczy. Minimalne czesne zatem z dniem 1 listopada wyniesie 300000 Mp. za godzinę, a 1200000 Mp. miesięcznie za naukę gry instrumentalnej, 1800000 Mp. za śpiew solowy, 1500000 Mp. 2000000 Mp. za przedmioty teoretyczne. Kwoty te stanowią minimum czesnego, które będzie regulowane dwa razy w miesiącu przez rok szkolny stosunkowo do podwyżek poborów urzędniczych.

Na rzecz ofiar katastrofy w cytadeli warszawskiej odbędzie się w sali Towarzystwa Muzycznego przy ul. Chorążczyzny dnia 4. listopada o godz. 11.30 przed południem pod protektoratem generała Jędrzejewskiego, dowódcy tut. O. K. koncert cenionej sopranistki p. Romany Kończackiej i utalentowanego śpiewaka estradowego p. Józefa Wolskiego. Program obejmuje szereg przepięknych pieśni i arji operowych. Szlachetny cel, jak i ogólnie znane zalety artystyczne wykonawców ściągną niezawodnie szerszą doborową publiczność. Bilety sprzedaje księgarnia O. Seyfartha ul. Akademicka 6. Bliższe szczegóły w afiszach.

Zniesienie 67 pociągów

w okręgu gdańskiej Dyrekcji kolejowej.

Energiczna akcja oszczędnościowa na kolejach.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Gdańsk, 2. listopada. W wykonaniu zapowiedzianej akcji oszczędnościowej **zniesiono z dniem wczorajszym 67 pociągów w okręgu tutejszej Dyrekcji kolejowej z powodu niedostatecznej frekwencji.** Między innemi wstrzymano bieg kilku pociągów na szlakach Gdańsk - Toruń, Tczew - Gdańsk, Tczew-Starogard, Gdańsk - Puck, Gdańsk-Gdynia, Puck-Reda-Wejherowo i Gdańsk-Sopoty. Na tej ostatniej linji zniesiono po 10 pociągów w obu kierunkach. Zmiany te były niemiłą niespodzianką dla osób przybyłych na stacje kolejowe celem wyjazdu.

Komisja statystyczna dla badania wzrostu drożyzny zbierze się dzisiaj w Warszawie. Przypuszczalny mnożnik drożyźniany za drugą połowę października wyniesie około 50 proc. Za cały miesiąc **około 140 proc.**

Opłaty za miejsca w wagonach sypialnych podwyższone w trójnasób. W związku z podwyższeniem taryfy osobowej na kolejach o 200 procent zostały z dniem 1. listopada b. r. także opłaty za miejsca sypialne w tymże stosunku podwyższone, tj. do wysokości cen biletów trzeciej klasy na pociągi pospieszne, obowiązujących od 1. listopada b. r. Odtąd kosztuje więc miejsce w wagonie sypialnym ze Lwowa do Warszawy 1,605.000 Mp., a ze Lwowa do Krakowa 1,134.000 Mp. — Opłatę za zamawianie miejsca podwyższono do 190.000 Mp.

(p.) **Z posiedzenia komisji opałowej.** Na onegdajszem posiedzeniu Komisji opałowej omawiano sprawę zaopatrzenia składów miejskich w dostateczną ilość drzewa na zimę. Wiceprz. dr. Schleicher przedstawił trudności w kontraktowaniu zakupów, obliczanych według franka szwajcarskiego. Dotychczasowe zapasy drzewa sprzedaje się po cenie 250 tys. za metr³. Również węgiel ze składów miejskich nie wzrósł w cenie, pomimo podwyżki z 16 października. Od 1 listopada jednak będą ceny musiały ulec znacznej podwyżce.

Ze Stowarzyszenia kupców polskich: Dnia 5. listopada br. o godz. 6.30 w lokalu własnym odbędzie się plenarne posiedzenie Rady wschodnio-małopolskiego Oddziału Stowarzyszenia kupców polskich. Na porządku obrad, prócz spraw organizacyjnych: polityka handlowa, podatek majątk., projekt automatycznego podwyższania taryfy kolejowej, problem naprawy finansów: Bank emisyjny, dostawnictwo.

(p.) **Pracownicy poczt. okręgu lwowskiego nie przyłączą się do strajku.** Zarząd okręgowy Związku pracow. poczt. telegr. i telef. we Lwowie komunikuje, że jakkolwiek względy solidarności wobec kolegów, których do rozpoczęcia bezrobocia skłoniło z każdą niemal godziną pogarszające się położenie materjalne, usprawiedliwiałoby czynne poparcie strajku, jednak mając na uwadze specyficzne stosunki kresowe, postanowił zwrócić się do kolegów z wezwaniem, aby nie przerywali pracy. Związek wyraża przytem nadzieję, że czynniki miarodajne nie dopuszczą do tego, by pracownicy pocztowi musieli chwycić się tego ostatecznego środka.

(p.) **Nowy cennik w restauracjach lwowskich.** Restauracje lwowskie podniosły ceny potraw do następującej wysokości: Kanapki 15—20.000, kiełbaski 50.000, porcja szynki 55.000, Rosół 12.000 mięso wołowe 65.000, pieczeń wieprzowa 75.000, cielęca 70.000, gulasz 65.000, jarzyna 22.000, legumina 40.000.

Komitet Budowy II-go Domu Techników zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że sprzedaje świeczki i wieńce na groby od dnia 30. bm. przy ul. Leona Sapiehy 55, a w dniu Wszystkich Świętych i Zadusznym przy bramie cmentarza Łyczakowskiego i Janowskiego. Znając ofiarność naszej Szanownej P. T. Publiczności spodziewamy się gorącego poparcia.

Podwieczorek urządzony w salach „Ogniska oficerskiego" pod protektoratem p. prezydentowej Neumannowej na rzecz Towarzystwa emerytów, wdów i sierót, przyniósł brutto 11,584.000 mp. netto zaś 8.314.168 mp.

Z kroniki podwyżek. W myśl rozporządzenia Rady Ministrów podwyższa się **opłaty od zgłoszeń statystycznych** przy zagranicznym obrocie towarów. Najniższa opłata od jednego zgłoszenia wynosi 600 mp. — Opłata od każdych 100 kg. towarów nieopakowanych wynosi 1000 mp., opakowanych 4000 mp., zaś węgla, brykietów, koksu i torfu 300 mp. Przy przesyłkach żywych zwierząt **wynosi opłata** statystyczna od **jednej sztuki konia** lub bydła rogatego 22.000 mp., owcy lub świni 12.000 mp., a innych żywych zwierząt 4.000 mp., **zaś** od każdych 2 sztuk ptactwa wszelakiego rodzaju 2000 mp. Podwyżka ta obowiązuje od 1. listopada br. Z ważnością od tego samego dnia podwyższają się: **opłata za dostawienie i odstawianie wagonów kolejowych do prywatnych i najętych magazynów i składowisk** o 200 procent, t. j. z kwoty 24.000 mp. na 72.000 mp. od jednego wagonu.

Czynsze listopadowe za pensjonaty i hotele. Prócz mnożników ogłoszonych onegdaj w „Gazecie Lwowskiej" dla wypośrodkowania opłat czynszowych za mieszkania i sklepy w listopadzie ustalone też zostały mnożniki czynszowe za najem lokali na pensjonaty i hotele. Wynoszą one przy czynszu przedwojennym miesięcznym do 50 koron — 4233; od 51 do 150 koron — 4413 i powyżej 150 koron — 4593. Dany mnożnik pomnożony przez kwotę czynszową, uiszczaną w czerwcu 1914 roku, daje kwotę, którą uiścić należy w markach polskich tytułem czynszu wraz z dodatkami na wydatki administracyjne i podatki gminne za listopad b. r.

Wydział Tow. bratniej pomocy studentów Politechniki lwowskiej składa tą drogą serdeczne podziękowanie lwowskiej kapitule rzymsko-katolickiej za dar 5.000.000 Mp., oraz ks. kanonikowi Librowskiemu za dar 1,000.000 Mp. złożone na rzecz pomocy studentom Politechniki lwowskiej. Oby przykład hojnych ofiarodawców znalazł jak najliczniejszych naśladowców.

Pieczywo podrożało w dniu dzisiejszym. Za bochenek kigr. chleba żądają 58.000 mp., za bułeczkę od 6000 mp. w górę, zależnie od bujnej fantazji sklepikarza.

Nowa podwyższona taryfa dla posługaczy bagażowych. Z dniem 1. listopada b. r. podwyższona została taryfa dla posługaczy bagażowych za czynności przedsiębrane w obrębie dworców kolejowych. — Opłaty wynoszą: 1. Za wyjęcie bagażu ręcznego z pojazdu i przeniesienie go do wagonu kolejowego lub na odwrót, za każdą sztukę 3.200 Mp., najmniej 4.000 Mp. (We Lwowie 4.000 Mp., najmniej 6.000 Mp.). 2. Za zniesienie ciężkiego bagażu z pojazdu do wagi lub na odwrót do 50 kg (na Podzamczu lub w Przemyślu do 25 kg.) 4.000 Mp., za następne chociażby zaczęte 50 kg. (względnie 25 kg.) 3.200 Mp. We Lwowie do 25 kg. 6.000 Mp., za każde następne chociażby zaczęte 25 kg. — 4.000 Mp. 3. Za załatwienie ekspedycji bagażu 4.000 Mp. — we Lwowie 6.000 Mp. Ponadto można na stacjach we Lwowie, w Podzamczu i w Przemyślu, gdzie służbę bagażowych prowadzi Związek emerytów kolejowych, posługiwać się bagażowym

LUDWIK FINKEL. 4)

Ks. Infułat Samuel Głowiński.

(Ciąg dalszy.)

Arcybiskup i teraz nie ustąpił: tłómaczył się, prosił papieża o przebaczenie, ale zakazu nie cofał (list z 13. kwietnia 1749 w dziele ks. Załęskiego „Jezuici w Polsce" III. 2 str. 776). Starał się wpłynąć na ks. Głowińskiego, ofiarował mu pod budowę grunt gdzieindziej, Michał Radziwiłł zapraszał go do Żółkwi. Starosta lwowski, marszałek nadw. kor. Jerzy Mniszek, idąc w pomoc Jezuitom, których „szkoły równają się najcelniejszym akademjom" „z urzędu swojego starościńskiego" przestrzegał przed niepokojami mogącemi wyniknąć z ustanowienia szkół pijarskich. Ale ks. Głowińskiego „żadne racje nie mogły przekonać i odwieść od zamiaru ufundowania zakładu we Lwowie, ponieważ sądził, że tutaj będzie pożyteczniejszym niż gdzieindziej. Nie pomogło nawet otwarcie przez Jezuitów w marcu 1749 swojego konwiktu szlacheckiego. Papież bowiem z dnia 24. maja 1750 r. udzielił Pijarom pozwolenia na budowę i otwarcie kollegium prywatnego we Lwowie.

Zdawało się, że sprawa, po uzyskaniu przywileju królewskiego i zezwolenia papieskiego, była załatwiona pomyślnie. Ale był to dopiero początek sporu. Arc. Wyżycki razem z Jezuitami zabrał się do kasaty przywileju królewskiego. Uzyskali oni istotnie w asesorji przeciw Głowińskiemu wyrok (1. III. 1750), na mocy którego król „zawieszał aż do zakończenia sporu dany przywilej i kasował wykonanie jego", choćby nawet już rozpoczętej, fundacji, dopóki nie nastąpi ostateczna decyzja. Tymczasem ks. Głowiński razem z St. Konarskim krzątali się około zakupienia placu i gruntów na przedmieściu glinjańskiem (dziś Łyczakowskiem), uzyskali dworek od sędziny krzemienieckiej Brodowskiej, przyległe zaś domy, zwane Wilczkowskie, zakupił od miasta, za pieniądze Głowińskiego wojewoda bełzki Antoni Potocki. We wrześniu r. 1751 były one już w posiadaniu ks. Konarskiego i OO. Pijarów na podstawie ugody z radą miejską. (Załęski z aktów str. 781). Fakt osiedlenia się został szczęśliwie dokonany.

A przecież i teraz jeszcze rzecz nie szła skoro. Należało obrobić wyrok asesorski nowym przywilejem królewskim, który wyszedł istotnie (po wstawieniu się papieża) dnia 6. **listopada 1752 r., nakłonić arcybiskupa** do ustępstwa, co się dopiero 7. maja 1756 r. udało, a wreszcie dać szerszą podstawę zaopatrzeniu OO. Pijarów. W tym celu ks. Głowiński nabył już od Franciszka Potockiego za sumę 400.000 złp. dobra Winniki i Podberezce pod Lwowem, które zapisał na własność Ojcom w grodzie lwowskim dnia 25. sierpnia 1751 r. Umowa z Zakonem szkół pobożnych, reprezentowanym przez O. Stanisława Konarskiego, eksprowincjała (w zastępstwie brata swojego Antoniego prowincjała), stanęła we Lwowie dnia 17. lipca 1756 r. — jako „perpetuus et immutabilis contractus", obiatowany w grodzie lwowskim i w ziemstwie sochaczewskiem (r. 1758): właściwy akt fundacji Samuela z Głowna Głowińskiego, biskupa Hebronenskiego, sufragana i wtedy już prepozyta (proboszcza kapituły) lwowskiego, wszechstronnie aż w drobnych szczegółach, obmyślany i opisany.

Ks. fundator oddawał Ojcom szkół pobożnych swe majętności ziemskie na własność, oni zaś obowiązywali się za nie utrzymywać we Lwowie commnitej 12 osób duchownych, a między tymi 6, albo 7 księży profesorów filozofii z matematyką, retoryki, humanjorów, syntaksy, gramatyki i początków, a jeśliby była potrzeba, także profesora teologji. Miał to być bowiem konwikt i zarazem alumnat. Liczbę wychowanków oznaczał na 12, wszyscy ze szlachty: dwóch z rodu Roch Głowińskich, w braku ich z familji matki fundatora, t. j. ze Słomków albo z rodzin (sióstr) Trzcińskich herbu Rawicz i Błędowskich h. Półkozic, w braku zaś z nich w ogólności ze szlachty województwa rawskiego wybiera i sprowadza ich rektor kollegium Łowickiego, mogą poczynać naukę od klas najniższych a po ukończeniu jej dostają po 500 złp. zaopatrzenia i Ojcowie otaczać ich będą i nadal swoją opieką i protekcją. Reszta konwiktorów ma być z dobrze wylegitymowanej szlachty ziemi lwowskiej, przemyskiej, sanockiej, halickiej i z powiatu żydaczowskiego — z ziem zatem województwa ruskiego — ubogiej ale samodzielnej. Sposób wyboru, o którym decyduje rektor z delegatem kapituły, dokładnie jest określony; wiek i zdolności konwiktorów (oddalenie tępych lub leniwych itp.) decydują. Dalej idą postanowienia o wikcie i ubiorze, o służbie i dyscyplinie — wszystko podług statutów Kollegium Warszawskiego, z którem związek ma być zachowany nawet w razie zmiany podziału na prowincje w zakonie. (C. d. n.).

ło zakupna biletów kolejowych, za co opłaca się we Lwowie 6.000 Mp., zaś na Podzamczu i w Przemyślu 4.000 Mp.

Wiec lokatorów odbędzie się w niedzielę 4. bm. o godz. 11 rano w sali przy ul. Bourlarda l. 5 (boczna Batorego). Na porządku dziennym: Protest przeciw zamachowi na ustawę lokatorów

Zarządzenia w ruchu kolejowym z powodu strajku. Ze względu na szczupłą ilość kursujących pociągów z powodu strajku maszynistów, zarządzono zatrzymywanie się pociągów pospiesznych na linii Lwów—Tarnopol na każdej stacji. Podróżni opłacają ceny jazdy pociągiem osobowym z pięćdziesięcioprocentowym dodatkiem, jednak bez konieczności uiszczania opłaty najmniej za sto kilometrów. Pomiędzy Zborowem a Tarnopolem dopuszczono do korzystania z p[illegible] pospiesznego dzieci szkolne w ruchu podmiejskim.

Wzrost kosztów utrzymania. Komisja poznańska ustaliła wzrost kosztów utrzymania na drugą połowę października w wysokości 101.2 proc.

Wybory do Sądu przemysłowego we Lwowie odbędą się w ratuszu w dniu 11. listopada 1923 — dla ciała wyborczego robotników, a w dniu 12. listopada dla ciała wyborczego przedsiębiorców, w obu dniach od godziny 9 rano do 2 po południu. Niedoręczone legitymacje można odebrać w V. departamencie Magistratu (ratusz, I piętro) na trzy dni przed terminem wyborów.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się we wtorek 6. bm. o godz. 5 popoł. w Pracowni Bibljoteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: 1) Dr. Zdzisław Żygulski: „Tragedja Seneki a dramat nowożytny do końca XVIII w." 2) „Ludowa poezja serbska w literaturze polskiej". I. Kazimierz Brodziński — przedstawi prof. Bruchnalski. 3) Posiedzenie administracyjne Wydziału.

Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół wydziałowych (podług dawnych przepisów) rozpoczną się przed Komisją Egzaminacyjną we Lwowie dnia 27. listopada 1923 r. o godzinie 8 rano częścią pisemną w państw. Seminarjum Naucz. Żeńskiem. Termin wnoszenia podań udokumentowanych w zwykłej drodze służbowej upływa z dniem 17. listopada 1923 r.

Firma Schumanów, we Lwowie, przez długie lata powszechnie znana i wysoce ceniona, przestała istnieć. Magazyny jej wyrobów żelaznych i narzędzi pustoszały od kilku miesięcy, obecnie zaś dom i ogromną parcelę nabyła Pocztowa Kasa Oszczędności.

Nagrodę im. Nobla przyznała Akademja sztokholmska z zakresu chemii prof. Uniwersytetu lipskiego, dr. Wilhelmowi Ostwaldowi.

Pożary. W Hrebenowie koło Skolego padło pastwą ognia 50 gospodarstw, zupełnie nieubezpieczonych. W Mrażnicy koło Borysławia spłonęło 20 domów mieszkalnych, szkody wynoszą 80 miljardów. W lesie państwowym także zniszczył pożar 15 hektarów drzewostanu.

(h.) **Wyrzucona na bruk postradała zmysły.** Właściciel realności przy ulicy Źródlanej 16 niejaki Dank, korzystając z nieobecności swej dozorczyni Anny Tabakowej, która będąc chorą, udała się do szpitala, wyrzucił z jej mieszkania wszystkie rzeczy na bruk. Po powrocie ze szpitala, Tabakowa ujrzawszy się bez mieszkania, a rzeczy walające się na bruku, z rozpaczy, oszalała. Oddano ją do Zakładu w Kulparkowie.

(h) **Służąca posądzona o kradzież usiłuje pozbawić się życia.** Służąca u Jakóba Karpa, zam. przy ul. Kopernika 4, posądzona przez swego pracodawcę o kradzież kasetki, zawierającej precjoza wart. 300 milj., usiłowała skoczyć przez okno z IV. p. w zamiarze pozbawienia się życia. Towarzyszący jej wywiad, na czas zdołał desperatkę pochwycić i udaremnić jej zamiar.

Z teatrów lwowskich.

Przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich rozpoczynają się o godz. 7 wieczorem.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota 3. listopada o godz. 3.30 Przedstawienie dla młodzieży szkol. „Dziady". święta.

Sobota 3. listopada o godz. 7 „Lohengrin" występ M. Prawdzica.

Niedziela 4. listopada o godz. 3.30 „Dziady" Mickiewicza w inscenizacji Wyspiańskiego.

Niedziela 4. listopada o godzinie 7 „Carmen".

Poniedziałek 5. listopada o godz. 6.30 „W krainie baśni", specjalne przedstawienie dla dzieci) (30% zniżki).

Wtorek 6. listopada o godz. 7 „Niewierna" sztuka w 3 akt. R. Bracco (gość. wyst. Barwińskich) premiera.

Repertuar Teatru Małego:

Sobota 3. listopada o godz. 7 „Wiera Mircewa".

Niedziela 4. listopada o godzinie 7 „Wiera Mircewa".

Poniedziałek 5. listopada o godz. 7 „Wiera Mircewa" 30% zniżki.

Wtorek 6. listopada o godz. 7 „Wiera Mircewa".

Repertuar Teatru Nowości:

Sobota 3. listopada o godz. 7 „Królowa fal".

Niedziela 4. listopada o godzinie 7 „Miłość cygańska".

Poniedziałek 5. listopada o godz. 7 „Królowa fal" (30% zniżki).

Wtorek 6. listopada o godz. 7 „Miłość cygańska".

Gościnny występ Prawdzica. Bohaterski tenor, który tak pięknie zapisał się w pamięci Lwowian, zyskując uznanie krytyki i publiczności, zjeżdża na jeden występ w najlepszej swej roli Lohengrina, którą śpiewać będzie dziś, tj. w sobotę w Teatrze Wielkim.

Balet dla dzieci. Z powodu ogromnego powodzenia baletu „W krainie baśni", którego przedstawienia stale są wypełnione przez naszych milusińskich dyrekcja daje go raz jeszcze w poniedziałek wyjątkowo o 8.30. By dać możność nawet biednym dzieciom skorzystania z tego przedstawienia, będzie obowiązywać 30% zniżki i to nawet od cen dramatu, a nie cen baletowych.

Leonia i Henryk Barwińscy. świetni artyści zjeżdżają do nas na kilka gościnnych występów, które odbędą się w nieznanej we Lwowie sztuce Roberta Bracco p. t. „Niewierna". Premjera we wtorek w Teatrze Wielkim. Barwińska w sztuce Bracca stwarza postać niepospolitą, a doskonałymi jej partnerami będą Barwiński i Orzechowski.

P. VERLAINE.

Monsieur Prudhomme.

Jest poważny, — boć ojcem rodziny jest przecie.
Sztywny halsztuk dochodzi mu do czubka nosa. —
wciąż zamyślony, — patrzy na wszystkich z ukosa,
a na pantoflach błyszczy haftem wiosny kwiecie.

Co to jego obchodzi, czy pięknie na świecie,
czy słowik nuci. — łąki operliła rosa,
co go obchodzi złote słonko i niebiosa?
Pan Prudhomme za mąż myśli wydać swoje dziecię.

Za imci pana Machin, — partja przyzwoita,
człek stateczny, bogaty, dobrze wychowany,
Co się tyczy poetów, — to trutnie, gałgany,

wciąż brudne, rozczochrane, — gorsza jeszcze plaga
od kataru, z którym się naprożno wciąż zmaga. —
A wiosna na pantoflach haftem mu rozkwita.

przełożył **Kazimierz Rychłowski.**

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Teraźn subskrypcji następujących akcji upływa:

5. listopada br.:

„Arma" fabryka broni S. A. we Lwowie (przedpłata).

Pow. Bank kredytowy S. A. we Lwowie.

16. listopada br.:

„Gazolina" S. A. we Lwowie.

15. listopada br.

„Mikuliczyn" zakł. dla przem. drzewnego S. A. Lwów.

19. listopada br.:

Pol. Tow. Budowlane S. A. we Lwowie.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 3. listopada 1923. Gotówka: Dolary St. Zjedn. 1,705, 1,750, 1,770, 1,750. Franki złote 330.

Czeki: Belgja 87,500, 88,400, 86,500. Londyn 7,400, 7,815, 7,790, 7,780, 7,520. Paryż 101,000, 100,000, 101,000, 99,000. Szwajcarja 307,500, 311,000, 307.500, 310,300, 304.500. Wiedeń 23,25, 23,50, 23. Praga 51.200. Włochy 78.000. Bony złote 235, 232,500. 8% pożyczka 1,425, 1,[illegible]

AKCJE.

Notowania końcowe z dnia 3 listopada. Bank dyskontowy Warszawski 2,850, 2,900. Bank handlowy 1,250, 1,150. Bank dla handlu i przemysłu 550. Bank kredytowy 250. Bank Przemysłowy we Lwowie 270. Bank Zj. Pol. w Warszawie 400 Bank Zw. Sp. Zarobkowych w Poznaniu 700. Bank Związku Ziemian 95. Cerata 70, 65. Kijewski i Scholze 1,050. 1,250. Fr. Puls 170. Spiess i Syn 525, 500. Strem 10.000. Wildt i Sp. 180, 170. Cukrownia Chodorów 2,225. Cukrownia Czersk 550. Cukrownia Częstocice 18,000. Cukrownia Goslawice 925. Cukrownia Michałów 550. Warsz. Tow. F. Cukru 3,800 Firley 300. Łazy 70. Drzewny prz. i handlu 100. Warsz. T. Kop. Węgla 3,600. H. Cegielski w Poznaniu 515. Fitzner i Gamper 2,300. Lilpop Rau i Loew. 435. Modrzejowskie Zakłady 4,200. Norblin Br. Buch. 650. Orthwin i Karasiński 180 Ostrowieckie Zakłady 7500. Parowoz. 180. Pocisk 325. Rohn Zieliński i Ska 400. K. Rudzki i Ska 1,780. Starachowice 1-5 em. 1,675. Unia 3,150. Ursus 450. L. Zieleniewski 7,600. Zawiercie 250. 500 Żyrardów 212,500. Beipol 30. Ł. J. Borkowski 2[illegible] B-cia Jabłkowscy 67.500 Polbal 50. Syndykat rolniczy 705. Zachod. Tow. 100. Ćmielów 440. Elektryczność 2,300. Pol. Tow. Elektryczne 120. Haberbusch i Schiele 3,125. Jabel 300. Fabryka Pap. „Klucze" 325. Polski Przem. Kork. 40. Polska Nafta 135. Przemysł naftowy 375. Bracia Nobel 625. Lenartowicz i Br. Ryl 45. Pustelnik 370. Siła i Światło 225. Tow. czyszczenia spirytusu 850. T. P. G. 2,650. Konopie 240. Tkanina 30. Polski Loyd 60.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. listopada.

(M.) Na giełdzie gdańskiej kurs dolara dla marki polskiej wynosił wczoraj przed południem 1.500 tys., zaś czeki na Warszawę 1.700 tys. **Na giełdzie urzędowej przy nieznacznym spadku guldena gdańskiego kurs marki podniósł się w stosunku do guldena zarówno w gotówce, jak i w czekach na Warszawę.** Notowano urzędowo markę polską w przekazach na Warszawę 3.521 do 3.530. Na giełdzie berlińskiej zwyżka marki polskiej **postępowała w gwałtowny sposób** przy bardzo żywym popycie i rzadkiej partycji w wysokości 25%. Notowano półurzędowo markę polską 16.500 tys. do 17,500 tys.

Gdańsk, 3 listopada.

Dolar w dniu dzisiejszym w markach niemieckich 400 miljardów, wczoraj 260 miljardów, gulden gdański ten sam poziom, za dolar płacono w markach polskich półtora miljona za czeki na Warszawę 1,700.000. Kurs dolara na urzędowej giełdzie znowu podniósł się, dochodząc nawet do 600 miljardów Mk. niem. Marka polska w stosunku do guldena wzrosła. Funty szterl. 2.600 milardów Mk niem.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 3. listopada br.: Berlin 0.000[illegible] Holandja 218¼. Nowy Jork 563. Londyn 25,10. Paryż 32.45, Medjolan 25. Praga 16.45. Budapeszt 0,0305. Bukareszt 2.70. Belgrad 6.55½, Sofia 5,25, Warszawa 0,0003, Wiedeń 0.0079 i trzy czwarte Austr. stempl. 0,0079½.

OBROTY PRYWATNE.

Dziś z powodu soboty obroty nieznaczne i to tylko w dolarach. Ceny w granicach wczorajszych. Usposobienie słabe.

Dolary 1,770.000—1,820.000, franki szwajc. 290.000—292.000, funty szterlingi 8,000.000—8,300.000.

Z TARGU ŻYWNOŚCIOWEGO.

Lwów, 3. listopada.

(ip.) Pomimo spadku dolara, ceny artykułów spożywczych idą dalej w górę. Dzisiaj nastąpiła dalsza zwyżka cen mięsa i pieczywa. Mięso wołowe sprzedawano kg. 240 tys., cielęce 240 tys., wieprzowe 320 tys., baranie 150—160 tys., szynka 500 tys., kiełbasa 420—460 tys., karczek 500 tys., kiszki 180 tys. pasztetowej 340 tys., sadło 600 tys., słonina 500—560 tys., smalec 600—800 tys.

Pieczywo: chleb 58 tys., bułka 6 tys. Kartofle 100 kg. 550—600 tys., kapusta kopa od 250—500, kg. 3 tys., mleko 50—60 tys., śmietana 100 tys., masło 700—850 tys. jaja 10 tys. sztuka.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 3046/23/18/2. Obwieszczenie. Pan Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie [illegible] na IV. [illegible] kadencję sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 3. grudnia 1923 Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Dra Karola [illegible], Zastępcami Przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Stefana Zamoyskiego oraz Sędziów Sądu okręgowego Władysława Majewskiego, Romana Kubiczka, Józefa Miodońskiego, Dra Józefa Jarc, Stanisława Kuźniarowicza i Dra Michała Szyalskiego.

Prezes Sądu okręgowego.
Wadowice d. 24 październ. 1923. 8126

Dawid Frühling, syn Józefa, rodem w Kozowie, zamieszkały we Lwowie, Słoneczna l. 37., pomocnik handlowy, wyrokiem Sądu okręgowego w Brzeżanach z dnia 22. listopada 1922, Vr. 399/21/21 skazany został za lichwę wojenną, na karę więzienia obostrzonego 6 miesięcy i 15 dni i na [illegible] w kwocie 100.000 Mkp.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 30. październ. 1923. 8081

Cg. XI. g. 1654/23. Edykt przeciw Anieli Suder z Zakliczyna koło Wieliczki której miejsce obecne pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okr. w Krakowie przez powódkę Katarzynę Matogę właścicielkę real. w Przeciszowie Nr. 49 pozew o zapłatę kwoty 20 dolarów St. Zjed. Na podstawie pozwu z dnia 7 października 1923 wyznaczoną została audjencja na dzień 31 października 1923 o godz. 10-tej w tut. Sądzie sala rozpraw Nr. 115 I. p. ul. Grodzka 52. Celem strzeżenia praw pozwanej Anieli Suder ustanawia się kuratorem adw. Dr. Wincentego Chmurę w Krakowie Karmelicka 48. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Anielę Suder w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 8134

Sąd okręgowy cyw. Oddział XI.
Kraków, dnia 8 października 1923.

KURATELE.

P. VII. 153/9/11. Jewdochę 1 sl. Kizyma, 2 sl. Iwanciów z Łęgów lisiatyckich, która uchwałą z 31. lipca 1909, L. VII. 14/9 pozbawioną została własnowolności, uznano za własnowolną uchwałą z dnia 4. kwietnia 1922. P. VII. 153/9/10.

Sąd powiatowy. Oddział VII.
Stryj, 3. października 1923. 8098

L. 11/22. Edykt. Maria Pupeza z Sińkowa zostaje z powodu choroby umysłowej całkowicie ubezwłasnowolniona. Kurator Michał Pupeza, rolnik w Sińkowie.

Sąd powiatowy. Oddział II.
Zaleszczyki, 10. październ. 1923. 8100

SPADKI.

A. 355/22/12. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Wojciech Borucki zmarł dnia 26. lutego 1922 w Młyńczyskach. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Marię Hutek, Agatę Mąka, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosiły się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa, przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora Tomasza Boruckiego z Siekierczyny.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Limanowa dnia 10. lutego 1923. 8127-3

LICYTACJE.

R. 20/23/10. Edykt licytacyjny. Na żądanie Józefa Białego w Walce tarnowskiej odbędzie się dnia 27. listopada 1923 o godzinie 9 w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4. licytacja 168/360 części realności Lwh. 68 — 206 227—235—236 i 272 ks. gr. a. kat. Dąbrówka objętych — 228/360 części realności lwh. 133 tej samej gminy objętej — 168/728 części realności Lwh. 219 i 168/1440 części realności Lwh. 158 także tej samej gminy objętych. Nieruchomości powyższe wystawione na licytację ocenione są na, a to: 168/360 części realności lwh. 68 gm. kat. Dąbrówka na 32,196.791 Mk., 168/360 części realności lwh. 206 gm. kat. Dąbrówka na 1,050.000 Mk., 168/300 części realności lwh. 227 gm. kat. Dąbrówka na 1.120.000 Mk., 168/360 części realności lwh. 235 gm. kat. Dąbrówka na 320.666 Mk., 168/360 części realności lwh. 236 gm. kat. Dąbrówka na 1,566.666 Mk., 168/360 części realności lwh. 272 gm. kat. Dąbrówka na 1,873.666 Mk., 228/360 części realności lwh. 133 gm. kat. Dąbrówka 1,900.000 Mk., 168/720 części realności lwh 219 gm. kat. Dąbrówka na 140.000 Mk., 168/1330 części realności lwh. 155 gm. kat. Dąbrówka na 116.666 Mk. Najniższa cena wynosi co do: a) 168/360 części realności lwh. 68 gm. Dąbrówka 21,464.534 Mk., b) 168/360 części realności lwh. 206 gm. Dąbrówka 700,000 Mk., c) 168/360 części realności lwh. 227 gm. Dąbrówka 746.667 Mk., d) 168/360 części realności lwh. 275 gm. Dąbrówka 217.778 Mk., e) 168/360 części realności lwh. 276 gm. Dąbrówka 2,066.667 Mk., f) 168/360 części realności lwh. 272 gm. Dąbrówka 2,676,667 Mk., g) 228/360 części realności lwh. 133 gm. Dąbrówka 1.277.778 Mk., h) 168/720 części realności lwh. 219 gm. Dąbrówka 933.333 Mk., i) 168/1440 części realności lwh. 158 gm. Dąbrówka 77.778 Mk., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny i protokoły ocenienia i t. d. może każdy chęć kupna mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w Biurze Nr. 4. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczenia w siedzibie Sądu zamieszkałego. Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować w wykazach hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Sąd powiatowy. Oddział III.
Ulanów, d. 22. września 1923. 8099

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. V. 233/23/4. Józef Krauz, urodzony 1878 w Krzemienicy, powiat Łańcut, przydzielony w sierpniu 1914 do 17. pułku pospolitego ruszenia pełnił służbę w Przemyślu, w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w obozie jeńców w Samarkandzie w Małej Azji, następnie był wysłany z transportem jeńców na roboty niewiadomo dokąd i zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 28. czerwca 1923. 8094

T. V. 144/22/10. Władysław Pasierb, urodzony 1890 w Krzemienicy, powiat Łańcut, syn Sebastjana i Zofji, biorąc udział w wojnie w 112. pułku artylerji polowej na froncie włoskim, 8. listopada 1918 zachorowawszy dostał się do niewoli włoskiej, oddany był do szpitala w Roweretto i tam zmarł dnia 28. listopada 1918. Wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się wezwanie, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 4. września 1923. 8095

T. V. 44/23/4. Karol Czarnota, urodzony 1894 w Zarzeczu, powiat Nisko, syn Jana i Marjanny, w roku 1915 przydzielony do austr. 45. pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w lecie 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej i miał umrzeć w szpitalu w Połocku gubernji Witebskiej w marcu 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd do sześciu miesięcy.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Rzeszów, dnia 7. sierpnia 1923. 8096

T. 89/23/5. Edykt. Filip Pfeifer, syn Andrzeja i Magdaleny, urodzony 28. lutego 1885 r. w Josefsburgu, rel. ewang. i tamże zamieszkały, zmobilizowany 1. sierpnia 1914 r. podczas upadku Przemyśla, wzięty przez Rosjan do niewoli, co stwierdza świadek Filip Reichert. Z niewoli pisał list do żony z datą Nikolsk 29. kwietnia 1918 r. Według zeznań świadka Konrada Metzgera w jesieni 1916 r. Filip Pfeifer chory na serce i przepuklinę znajdował się w barakach inwalidzkich — a od 1917 nie daje o sobie znaku życia. Przyjąć tedy należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Barbary Pfeifer postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Semkowiczowi, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym. Filipa Pfeifera wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" i po uzupełnieniu dowodów rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stryj, dnia 31. sierpnia 1923. 8097

T. IV. 43/23/5. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Jan Bąk w Olszynach N. d. 47, urodzony w Olszynach 13. września 1883 służył w 32 p. obrony krajowej, był na froncie rosyjskim, a od bitwy pod Kraśnikiem z końcem sierpnia 1914 wszelki słuch o nim zaginął. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na wniosek Weroniki Bąk z Olszyn N. d. 47 postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono Sądowi w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż wyż wymienionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło dnia 10 września 1923. 8084

T. IV. 139/22/4. Zarządzenie postępowanie celem udowodnienia śmierci. Władysław Trybus syn Jana i Anny z Niewelskich, urodzony w Świerzowej polskiej 30. lipca 1881, miał umrzeć jako jeniec wojenny w Semipalatyńsku gubernji Omskiej dnia 4. marca 1919. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marji Trybusowej w Świerzowej polskiej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do trzech miesięcy od daty ogłoszenia edyktu Sądowi udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło dnia 22 czerwca 1923. 8083

T. 27/23/5. Wojciech Kochmanowicz urodzony 20 kwietnia 1875. w Łoszniowie powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska autrjackiego do 220 Batalionu pospolitego ruszenia brał jako żołnierz udział we wojnie światowej. — W jesieni 1914 nagle ciężko zachorował wskutek czego oddany został do szpitala na Węgrzech i od tego czasu brak o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę żony jego Franciszki Kochmanowicz postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Bobowskiemu w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Wojciecha Kochmanowicza wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku. 8108

Sąd okręgowy. Oddział V.
Tarnopol, dnia 19 lipca 1923.

T. 132/23/3. Józef Rapaport false Marbach urodzony 19 października 1883 w Tarnopolu zabrany przymusowo przez wojska ukraińskie w czerwcu 1919 do Rosji jako jeniec, miał wedle pogłosek umrzeć w roku 1920 w obozie jeńców w [illegible]. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę żony jego Jetty Rappaport postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Fischerowi adw. w Tarnopolu, wiadomość o zaginionym. Józefa Rappaporta false Marbacha wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku. 8110

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 31 sierpnia 1923.

T. 274/23. Bazyli Protas po Teodorze urodzony 1880 w Trościańcu koło Buczacza, zamieszkały w Nowosiołkach pod Przemyślem żołnierz od 1918 nie daje wiadomości. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Huczyńskowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 8092

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 13 października 1923

T. 241/23. Wasyl Hirniak urodzony 1858 w Bolanowicach żołnierz, w bitwie pod Łuckiem 1916 miał poledz. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Kopystyńskiemu adwokatowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 8091

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 9 września 1923.

T. 185/23. Dmytro Żowmieruk s. Eliasza urodzony 22 października 1892 w Chlebiczynie Polnym powiat Śniatyn ożeniony z Jadwigą z Maćków uszedł z armją ukraińską na Ukrainę i tam zaginął bez wieści. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości tutejszemu Sądowi lub adw. Dr. Czajkowskiemu w Kołomyji. 8090

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 31 sierpnia 1923.

T. 172/23. Jura Hałowy Michasia urodzony 4 maja 1888 w Słobódce Leśnej powiat Kołomyja ożeniony z Oleną z Popowiczów jako żołnierz austrjacki od roku 1915 przepadł na froncie rosyjskim. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości tutejszemu Sądowi lub adw. Dr. Goldbergowi w Kołomyji. 8089

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 5 października 1923.

T. V. 94/23/4. Wojciech Socha, urodzony 1878 w Kamieniu powiat Nisko, w sierpniu 1914 przydzielony do 17. pułku piechoty obrony krajowej pełnił służbę w twierdzy Przemyślu, po upadku Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej w marcu 1915, w drodze do Azji oddany został do szpitala i odtąd zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. 8093

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 28. czerwca 1923.

L. cz. T. 405/23/4. Teodor Hałuszczak syn Jana i Maryi ur. 7 grudnia 1889 w Werchracie ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 89 p. p. i wedle przeprowadzonych z urzędu dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej dnia 1. września 1915, skąd pisywał do żony do czerwca 1917, a od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Na wniosek Kseni Hałuszczak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 17 czerwca 1911. między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Juljuszowi Rodkowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby jawił się przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 8112

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 17. września 1923.

L. cz. T. IV. 138/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. 1) Jan Drożdż, syn Ignacego i Anny ur. 1886 w Hałcnowie, 2) Józef Końka, syn Józefa i Marjanny ur. 1887 w Bastwinie, 3) Paweł Syposz syn Marcina i Reginy ur. 1886 w Radziechowach, 4) Błażej Dyduch, syn Jakóba i Katarzyny, ur. 1876 w Radziechowach, 5) Jan Kazimierz Babiaj, syn Wawrzyńca i Marji ur. 1895 we Lwowie, 6) Jan Gwiżdż, syn Jana i Rozalji ur. 1887 w Spytkowicach, 7) Józef Koźlel syn Szymona i Franciszki ur. 1886 w Osielcu, 8) Jan Matura, syn Marcina i Magdaleny, ur. 1877 w Zatorze, 9) Jan Bałazy syn Wincentego i Anny ur. 1876 w Zatorze, 10) Karol Stopka syn Wawrzyńca i Teresy, ur. 1888 w Cięcinie, 11) Ignacy Studnicki syn Jana i Marjanny, ur. 1888 w Barwałdzie Górnym, 12) Franciszek Skoczylas syn Jana i Wiktorji ur. 1880 w Choczni, 13) Józef Szczygieł, syn Antoniego ur. 1877 w Mucharzu, 14) Ma-

…wej Wojcieszyk syn Macieja i Katarzyny ur. 1878 w Bestwinie, 15) Leopold Franciszek Rozegnał syn Marjanny ur. 1881 w Bielsku, 16) Józef Legień syn Jana i Marji ur. 1882 w Międzybrodziu Lipnickiem. 17) Ignacy Grzegorski syn Karola i Reginy, ur. 1886 w Zatorze, 18) FranciszekKubios syn Jana i Doroty ur. 1880 w Lipniku, 19) Rudolf Tomecki syn Antoniego i Marji ur. 1887 w Mikuszowicach. 20) Władysław Pochopień, syn Jana i Teresy, ur. 1888 w Siemieniu, 21) Józef Wiela, syn Józefa i Marji ur. 1882 w Lipowej, 22) Jan Górny syn Macieja i Marjanny, ur. 1879 w Kalnej, 23) Józef Zawarnc, syn Marjanny ur. 1880 w Targanicach, 24) Józef Bolon, syn Józefa i Franciszki, ur. 1885 w Choczni, zaginęli jako uczestnicy wojny światowej i od dłuższego czasu niema o nich wiadomości. Wobec tego wdraża się postępowanie celem uznania ich za zmarłych i ogłasza się wezwanie, aby udzielono o nich wiadomość Sądowi lub kuratorowi ad 1) adw. Dr. Huppertowi ad 2, 3, 17 adw. Dr. Fischgrundowi, ad 4, 5, 7, 16, 19, adw. Dr. Kubiczkowi, ad 6 adw. Dr. Kingerowi. Zaginionych wzywa się, aby stawili się w Sądzie, lub donieśli o sobie. Inaczej po sześciu miesiącach od ogłoszenia tego edyktu, na ponowną prośbę Sąd wyda ostateczne orzeczenie. 8143

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Wadowice, dnia 26 października 1923.

T. VI. 337/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Józef Olmiński, urodzony 1872 w Końcach pomocnik handlowy z Krakowa, wyjechał 1906 do Ameryki i od tego czasu nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim, i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 listopada 1924 wyda orzeczenie. 8138

Sąd okręgowy. Oddział VI.

Kraków, dnia 27 września 1923.

T. 294/22. Iwan Kuć recte Kuchta syn Symeona urodzony 15. stycznia 1881 w Niwicach pow. Radziechów, żołnierz austrjacki zaginął w r. 1917 na włoskim froncie. Wzywa się aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dra Schwagera w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 8144

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 25 października 1923.

T. 175/23. Michał Lesyk syn Iwana urodzony 7 maja 1893 w Kamionce Str. raniony w r. 1920 granatem zabrany został przez bolszewików do Rosji odtąd zaginął. Uwiadomić o zaginionym do 1 roku sąd lub kuratora adw. Dolnickiego w Złoczowie. 8145

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 12 września 1923.

T. IV. 222/22/4. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Jan Jabcuga syn Jana i Marji z Dybów urodzony w Witkowicach 29 stycznia 1880 rolnik w Targowiskach służył wojskowo od chwili mobilizacji a od października 1914 nie daje o sobie znaku życia. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Heleny Jabcugowej w Targowiskach postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym a tegoż wyż wymienionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób zawiadomiogo o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie sąd o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV. 8085

Jasło, dnia 21 sierpnia 1923.

T. 175/23. Piotr Stechik, urodzony 1887. Michałków powiat Kołomyja, ożeniony z Franciszką Abrahamowską, zaginął 1914 roku pod Przemyślem jako żołnierz austrjacki. Wiadomość udzielić Sądowi lub kuratorowi Drowi Huczkerowi adwokatowi w Kołomyji. 8087

Sąd okręgowy.

Kołomyja, dnia 19 września 1923.

T. IV. 77/19/9. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Falarz syn Józefa i Anny z Jeleniów urodzony w Parkoszu powiat Pilzno dnia 28 września 1886 brał czynny udział w bitwie pod wsią Korzenice obok Radomia 22 lub 23 października 1914 i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wobec domniemania, że osoba wymieniona poniosła śmierć, ogłasza się na wniosek Józefa Falarza z Parkosza wezwanie, ażeby do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu sądowi udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 8086

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 3 października 1923.

T. 139/23. Jurko Ptyszczuk Nykoły urodzony 20 kwietnia 1887 w Tłumaczyku powiat Kołomyja z ogłoszeniem mobilizacji 1914 roku powołany do wojska austrjackiego zaginął bez wieści. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości tutejszemu Sądowi lub adw. Dr. Leonowi Schulbaumowi w Kołomyji.

Sąd okręgowy.

Kołomyja d. 31 sierpnia 1923. 8088

T. IV. 4/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Łopatkiewicz, syn Józefa i Magdaleny z Kurków, rolnik, urodzony w Gliniku polskim, zamieszkały ostatnio w Nienaszowie — powołany na wojnę światową rozkazem mobilizacyjnym w roku 1914 brał w niej udział jako woźnica taboru kolony amunicyjnej Nr. 10, a następnie jako żołnierz linjowy i będąc na froncie włoskim zaginął, nie dając znaku życia od 3. września 1918, w którym to dniu ostatnią napisał kartkę. Przyjmując tedy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Franciszki Łopatkiewiczowej postępowanie celem uznania Jana Łopatkiewicza za zmarłego wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym do dnia 15. marca 1924, poczem Sąd tutejszy na ponowną prośbę rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Jasło 17. sierpnia 1923. 8082

T. 263/23/4. Iwan Iwaniec, urodzony 1885 w Mokrotynie, żołnierz austr. 1915 zaginął. Celem uznania go zmarłym i małżeństwo rozwiązanem należy do pół roku uwiadomić o nim Sąd lub kuratora adw. Dra Kuczkiewicza.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów dnia 3. sierpnia 1923. 8124

T. 359/23/4. Teodor Sztokało, urodzony 1886 w Wiszence małej, żołnierz austr. od 1914 zaginął. Celem uznania go zmarłym i małżeństwo rozwiązanem wzywa się o udzielenie do pół roku wiadomości Sądowi lub adwokatowi Drowi Józefowi Morawieckiemu.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów dnia 14. sierpnia 1923. 8121

T. 377/23/5. Melanja i Anna Dumycz z Zamku zmarły 1915 w Rosji. Celem udowodnienia śmierci wzywa się o udzielenie wiadomości o nich Sądowi lub adwokatowi Drowi Kuczkiewiczowi.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów dnia 3. września 1923. 8122

T. 344/23/4. Wasyl Martyn, urodzony 1877 w Potyliczu w 1916 zaginął. Celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie wiadomości Sądowi lub adw. Drowi Langnerowi do pół roku.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów dnia 3. września 1923. 8123

T. 348/23/5. Feliks Eliasiewicz urodz. 1880 we Lwowie zaginął 1912. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do roku od ogłoszenia Sądowi albo adw. Dr. Kerycie udzielono wiadomości.

Sąd okręgowy.

Lwów 13. września 1923. 811

T. 828/20/14. Stefan Orlański, urodzony w 1882 roku, jako żołnierz austr 15 p. p. miał zginąć w roku 1914 pod Tarnopolem. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi lub kuratorowi Dr. Janowi Kuczkiewiczowi adwokatowi we Lwowie.

Sąd okręgowy.

Lwów dnia 2 października 1923. 811

FIRMY.

Firm. 172/23. Rg. A. I. 110. Wpisano w rejestrze handlowym. 1) Jawna spółka handlowa pod firmą „Pokuch" Związek handlowo Deltańsch i Spółka zawiązana przez Łukę Jana Stahla, Albina Ostersetzera i Hermana Deltadera. 2) Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi kupno i sprzedaż towarów wszelkiego rodzaju, co do których dopuszczony jest wolny handel głównie drobiazgowo, a także hurtownie. 3) Siedzibą firmy jest Kołomyja, a jako dzień rozpoczęcia przedsiębiorstwa oznacza się dzień 7. sierpnia 1923. 4) Na zewnątrz reprezentują spółkę dwaj spólnicy łącznie, którzy firmę wspólnie w ten sposób będą podpisywać, że pod wypisaną lub wytłoczoną firmą obaj umieszczą swe nazwiska. 5) Wkładki wynoszą po 10.000.000 Mkp. Data wpisu 11. września 1923.

Sąd okręgowy jako handl., O. II.

Kołomyja d. 11 września 1923. 8073

Firm. 161/23. Rg. A. 13. Wpisano przy firmie Wyrąb lasów Kazimierza Ks. Lubomirskiego w Żabiu. Wykreślenie firmy Wyrąb lasów Kazimierza Ks. Lubomirskiego wskutek zaprzestania wykonywania przedsiębiorstwa. Data wpisu 11. września 1923.

Sąd okręgowy jako handl., O. II.

Kołomyja dnia 11 września 1923. 8074

Firm. 749/22. Rg. A. 281. Wpis do rejestru handlowego firmy. Do rejestru Oddziału A. wpisano dnia 10. stycznia 1923. Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Jakób Lanier, handel rozmaitymi towarami w Podwołoczyskach. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel rozmaitymi towarami. Właściciel firmy: Jakób Lanier kupiec w Podwołoczyskach.

Sąd okręgowy jako handl., O. II.

Tarnopol dnia 31. grudnia 1922. 8104

Firm. 111/23. Rg. A. 293. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej: Do rejestru Oddziału A. wpisano dnia 7. lutego 1923. Siedziba firmy: Toki powiat Zbaraż. Brzmienie firmy: Dom handlowo-komisowy, hurtowny handel różnych towarów Roland Knież. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny handel wszelkimi towarami dopuszczonymi do wolnego obrotu. Właściciel firmy: Roland Knież w Podwołoczyskach. Zakład filjalny w Podwołoczyskach noszący firmę tak samo brzmiącą.

Sąd okręgowy jako handl., O. II.

Tarnopol dnia 24. lutego 1923. 8105

Firm. 156/23. Rg. A. 288. Wykreślenie firmy: Z rejestru Oddziału A. wykreślono dnia 18. marca 1923. Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Dom handlowo-komisowy „Wschód" właściciel Simon Vogelbaum w Podwołoczyskach. Skutkiem przystąpienia do Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której odstąpił swoja firmę.

Sąd okręgowy jako handl., O. II.

Tarnopol 10. marca 1923. 8106

Firm. 528/23. Rg. A. 310. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano dnia 15. maja 1923. Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Mojżesz Presser. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych. Właściciel firmy: Mojżesz Presser kupiec w Podwołoczyskach.

Sąd okręgowy jako handl., O. II.

Tarnopol dnia 14. maja 1923. 8107

Firm. 159/23. Rg. B. I. 19. Wpisano do rejestru handlowego. 1) Siedziba firmy Lublin — Oddział Kołomyja. 2) Brzmienie firmy: „Bank Ziemi Polskiej w Lublinie, Oddział w Kołomyi". 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Wszelkie operacje bankierskie, komisowe, handlowe i przemysłowe, mające na celu popieranie inicjatywy i organizacji twórczej w zakresie rolnictwa, górnictwa, przemysłu i handlu. 4) Czas trwania nieograniczony. 5) Kapitał zakładowy wynosi 105.000.000 Mkp. podzielony na 700.000 sztuk akcyj częściowo imiennych, częściowo na okaziciela po 210 Mkp. pełno wpłaconych. 6) Stosunki prawne: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym przez b. Jeneral-Gubernatora wojskowego na austro-węgierski obszar okupacyjny w Polsce z dnia 17. stycznia 1918 r. Nr. 169.588. 7) Członkowie zarządu Wacław Nasalski i Sławomir Łubek. 8) Dyrektor oddziału we Lwowie: Kazimierz Dybczyński. 9) Kierownik oddziału w Kołomyi: Nikodem [illegible]. 10) Prokurę nadano: a) w Centrali Czesławowi Basiewiczowi, Ludwikowi Cerlingowi, Piotrowi Ciołkoszewi, Romanowi Kalinowskiemu, Stanisławowi Sarnie, Konstantemu Łodzińskiemu, Tadeuszowi Walkiewiczowi, Edwardowi Żukowskiemu, b) dla oddziału we Lwowie: Kazimierzowi Górskiemu, Józefowi Kozłowskiemu, Henrykowi Szaltowi, c) dla oddziału w Kołomyi: Kazimierzowi Piławskiemu. 11) Rada Nadzorcza składa się z 15 członków. 12) Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy łącznie 2 osoby upoważnione do tego przez Radę Nadzorczą lub prokurenci z dodatkiem wskazującym na prokurę. 13) Uprawnieni do podpisywania oddziału w Kołomyi łącznie członkowie zarządu, Dyrektor oddziału we Lwowie, kierownik oddziału w Kołomyi oraz prokurenci Centrali i oddziałów we Lwowie i Kołomyi. Data wpisu 11. września 1923.

Sąd okręgowy jako handl., O. II.

Kołomyja dnia 11 września 1923. 8…

Firm. 1444. Rg. A. IV. 41. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 26 września 1923. Siedziba firmy Lwów, Mikołaja 7. Brzmienie firmy Powszechny Skład odzieży Louis Verstandig. Zmiany. Prokurę udzieloną Fryderykowi Schüllesowi odwołano. 80…

Sąd okręgowy cywil., Oddział IV.

Lwów, dnia 15 września 1923.

Firm. 1787. Rg. A. IV. 24. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 30. listopada 1922 z powodu zaniechania przedsiębiorstwa: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowo-przemysłowy Agricultura Jaworski i T. Chojnacki.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. IV.

Lwów dnia 16 listopada 1922. 80…

Firm. 1355. Rg. A. IV. 144. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 3. września 1923. Siedziba firmy: L… Brzmienie firmy: Zakład kredytowy miast Małopolskich. Zmiany: Prokurę udzielono Władysławowi Heinrowi urzędnikowi we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział IV.

Lwów dnia 24. sierpnia 1923. 80…

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 330.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 375.000 mp., za granicą 450.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nałożycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.